

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — — — Cena 25 groszy — — — — — Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155 — — — — —

Arystydes Briand



stanął na czele gabinetu Poincarego

## Kuracja Poincarego potrwa około trzech miesięcy

PARYŻ, 30. 7. ATE. W dniu dzisiejszym odbędzie się u lorda Poincarego konsylium lekarzy. Wobec silnego organizmu chorego przeważa zdanie, że zabieg chirurgiczny zostanie dokonany w najbliższym czasie, zapewne we czwartek. Kuracja Poincarego potrwa zapewne około trzech miesięcy.

PARYŻ, 30. 7. Poincare podda się operacji chirurgicznej w czwartek. Operować będzie prof. Marion.

## Kubala wystartuje do Ameryki

Komitet, finansujący lot „Polonii”, zwrócił się do M. S. Wojsk. z prośbą o zezwolenie

MEDJOLAN, 30 lipca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Ostateczne przygotowania do lotu transatlantycznego „Polonii” są już na ukończeniu. Po odbyciu kilkunastu prób i dokonaniu zmiany silnika okazała się również potrzeba dokonania zmiany śmigieł, które też zostały już wymontowane. Po jeszcze kilku próbnych lo-

tach i dokładnym obejrzeniu aparatu przez fachowców, samo lot wyruszy do Anglii na lotnisko Baldonnel skąd nastąpi start do lotu transatlantycznego.

Pozatem dowiadujemy się sensacyjnej nowiny a mianowicie, że w załodze „Polonii” zajdzie zmiana.

Kpt. Kowalczyk z powodu różnicy zdań z towarzyszem swoim Kliszem zrezygnował z lotu.

Wobec takiego stanu rzeczy pilot Klisz zaprosił w porozumieniu z prezesem komitetu finansowego na nawigatora por. Kalinę, doskonałego lotnika, znanego z lotu Warszawa — Ba-

gdad, odbytego wspólnie z s. p. por. Szalasem.

Według wiarogodnych informacji departament lotnictwa zezwolił por. Kalinie na odbycie lotu transatlantycznego.

W związku z uzyskaniem tego pozwolenia, por. Kalina ma w najbliższych dniach przybyć do Medjolanu z Paryża, gdzie od dłuższego czasu bawi. W międzyczasie z tamtej strony oceanu nadeszła jeszcze bardziej sensacyjna wieść, że komitet finansujący lot wystąpił z projektem zaproszenia na miejsce kpt. Kowalczyka majora Kubalę.

Projekt ten znalazł wśród polonii amerykańskiej olbrzymią ilość zwolenników, wobec czego komitet finansujący lot wystąpił do M. S. Wojsk., departamentu lotnictwa z prośbą, o zezwolenie mjr. Kubali na odbycie powtórnego lotu transatlantycznego.

## Nowi komisarze rządowi przydzieleni zostaną do Tomaszowa i Brzezina

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki w Łodzi postanowił zawiesić w czynnościach burmistrza m. Tomaszowa p. Smólskiego (PPS.) motywując swą decyzję złą gospodarką, która doprowadziła miasto do ruiny finansowej.

Na miejsce prezydenta Smólskiego zostanie mianowany komisarz rządowy.

Wiadomość powyższą, podaje nam z powodu spóźnionej pory bez sprawdzenia u źródła. Wymaga ona jeszcze urzędowego potwierdzenia.

Wydział powiatowy w Brzezinach zawiesił w czynnościach służbowych burmistrza m. Brzezina p. Niedźwiedzia z powodu faworyzowania niektórych wieźcicieli i urzędników.

## Chińczycy nadal aresztują pozostałych urzędników sowieckich

RYGA, 30. 7. ATE. Z Moskwy donoszą, że prześladowania urzędników i obywateli sowieckich w Mandżurji nie ustaje. Według otrzymanych ostatnio w Moskwie informacji z Charbinu policja chińska przeprowadziła masowe aresztowania wśród pozostałych jeszcze w Mandżurji pracowników kolei wschodnio-chińskiej. Liczba aresztowanych ma przekraczać 400 osób.

Według tych informacji władze chińskie przeprowadziły w okęgach pogranicznych mobilizację ludności i wznoszą szereg fortyfikacji. Podobno na naradzie generałów armji mandżurskiej wielkorządca Mandżurji Czang - Sue-

Liang miał oświadczyć, że możliwość pokojowego załatwienia konfliktu sowiecko-chińskiego znacznie się zmniejszyła i że wobec tego siły zbrojne Chin północnych winny być w pogotowiu wojennym.

## Skutki zafargu

RYGA, 30. 7. ATE. Z Moskwy donoszą, że wskutek zerwania stosunków dyplomatycznych i handlowych z Chinami oraz przerwania komunikacji kolejowej w Moskwie odczuwa się dotkliwie brak herbaty. Władze sowieckie zamierzają zakupić większą ilość herbaty za pośrednictwem firm holenderskich.

## „Sowieckie Skrzydła” nie doleciały do Anglii

PARYŻ, 30 lipca. — Lecący z Rzymu do Londynu samolot sowiecki, zmuszony był z powodu defektu motoru lądować koło Nevers. Nikt z pośród 9 pasażerów nie doznał szwanku. Samolot będzie musiał być zdemontowany.

## Rekord nad rekordy Pół miesiąca szybują w przestworzach

LONDYN, 30. 7. ATE. Donoszą z Saint Louis że lotnicy Jackson i Obrlent, którzy przedsięwzięli lot celem osiągnięcia rekordu długości lotu utrzymują się już od 400 godzin w powietrzu. Motor działa sprawnie.

## 600 komunistów odparła żandarmerja belgijska

BRUKSELA, 30. 7. Jak donosi „La Libre Belgique” dzień święta lotniczego, które się odbywało w Vervies, około 600 komunistów niemieckich usiłowało przekroczyć granicę w celu urządzenia manifestacji.

Oddziały żandarmerji wysłane w stronę granicy odparły manifestantów.

## Aresztowania komunistów

Policja lwowska usiłuje nie dopuścić do demonstracji w dniu 1 sierpnia

LWÓW, 30. 7. (Tel. wł.) Policja polityczna we Lwowie poinformowana o akcji przygotowywanej na 1 sierpnia przez komunistów lwowskich przedsięwzięła ubiegłej nocy szereg rewizji i aresztowań.

Ogółem osadzono w areszcie policyjnym 34 osoby. M. in. aresztowano w fabryce pomp Antoniego Kunzego przy ul. Króla Leszczyńskiego znanych agitatorów komunistycznych Józefa Tenenbauma, pomocnika mechanicznego i Samsona Mandla, pomocnika księgar-

skiego. Przy aresztowanych znaleziono wiele materiału obciążającego.

Nocy ubiegłej wymalowano w kilku punktach miasta napisy agitacyjne i tak na jednej kamienicy na ul. Królowej Jadwigi wymalowano przez całą długość domu napis zieloną farbą: Niech żyje czerwony dzień 1 sierpnia i Brońmy ZSSR. Taki sam napis wymalowano na odnowionej kamienicy pod nr. 31 przy ul. Ormiańskiej.

## W posiadanie Rosji objęła ekspedycja naukowa ziemie polarne

MOSKWA, 30 lipca. (Telegr. wł. „Głosu Porannego”) — Rosyjska ekspedycja polarna dotarła do ziem Franciszka Józefa i objęła w posiadanie Rosji sowieckiej całą grupę tych

wysp. Ekspedycja zatknęła na wyspie flagę sowiecką i ogłosiła objęcie tych wysp w posiadanie w imieniu centralnego komitetu wykonawczego Z. S. S. R.

## Krwawa bitwa z powstańcami Oddział G. P. U. rozbił atamana Werymjenkę

RYGA, 30. 7. ATE. Z Charkowa donoszą, że specjalny oddział G. P. U. stoczył formalną bitwę z oddziałem powstańczym atamana Werymjenki, który operował w okręgu Białej Cerkwi i w przeciągu kilku lat zdołał zawsze uniknąć

pościgu wojsk sowieckich. Po zwycięskiej walce oddział GPU. wziął do niewoli 18 powstańców, zaś sam Werymjenko wraz z większością członków swojej bandy ukrył się w lasach. Z Kijowa nie posiadł, celem pościgu

## Ameryka uroczysto uczci

150 rocznicę zgonu Kazimierza Puławskiego

NOWY JORK, 30. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). W całej Ameryce czynione są energiczne przygotowania do uroczystego obchodu w dniu 10-go października r. b. 150 rocznicy zgonu generała Kazimierza Puławskiego, który jako generał wojsk amerykańskich walczył i zginął w walce o wolność Stanów Zjednoczonych. Szereg stanów dzień rocznicy śmierci wielkiego polaka, proklamowało jako

dzień święta narodowego, a senat amerykański powołał komisję federalną dla zorganizowania uroczystego obchodu.

WARSZAWA 30. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). W Warszawie zawiązał się centralny komitet obchodu 150 rocznicy śmierci Kazimierza Puławskiego. Protektorat łaskawie objęli prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki i marszałek Józef Piłsudski.



# Porozumienie francusko-niemieckie

będzie pierwszym krokiem na drodze do federacji europejskiej

Apetyty p. Rechberga będą musiały być poskromione na całej linii

„Przyznaję słuszność p. Arnoldowi Rechbergowi, który głosi, że porozumienie francusko-niemieckie jest podstawą całego postępu europejskiego. Tak brzmi prawda dnia dzisiejszego...“ Czy to osobisty pogląd p. Jules Sauerweina, redaktora politycznego „Matin'a“? Bynajmniej! Z umieszczonego na wstępie komentarza wynika jasno, że na treść artykułu złożyły się przewodnie myśli francuskiego ministra spraw zagranicznych. I natychmiast rodzi się zasadnicze pytanie: dlaczego idea federacji europejskiej — miarę wylaniania się ze swojej tak płynnej koncepcji pierwiastkowej — poczynając od konkretnego porozumienia francusko-niemieckiego?... Jakimi względami kieruje się Briand, zważając do tych szczytnych rozmiarów chwilowe możliwości swojego szeroko pomyślanego projektu? Przyczyny istnieją — są one bardzo ważne i zupełnie realne.

Przedewszystkiem, trudno liczyć na jakiegokolwiek poparcie ze strony Londynu, który już w 1924 r. zaprotestował przeciw protokołowi arbitrażu powszechnego. Foreign Office zmuszony jest ściśle podporządkowywać zagraniczną politykę Anglii nader skomplikowanym interesom Imperjum wielkobrytyjskiego: coraz częściej zarysowują się jaskrawe kontrasty — właśnie natury ekonomicznej — pomiędzy metropolią a dominjami, coraz większych wysiłków wymaga pogodzenie europejskiej orientacji z zaocennicznymi ciężarami. W tych warunkach, jedyną koncepcją federacyjną, która mogłaby znaleźć przychylny odzew w Kanadzie, Australii etc., byłoby porozumienie wszystkich krajów anglosaskich, porozumienie, równouprawniające Waszyngton z Londynem. Zdaje sobie dokładnie sprawę z tego stanu rzeczy Briand, oświadczając następująco: „Sauerwein'a: „...jeśli metropolia, ulegając przez słabość (sic) żądaniom dominjów, wykluczy się dobrowolnie ze społeczności europejskiej, wówczas trzeba będzie realizować projekt bez udziału Anglii...“ A więc, już z góry przewidzieć należy tak poważną amputację federacyjnego organizmu przyszłego!

A Rosja?... I na to pytanie niepodobna dać odpowiedzi po mylniej. „O ile Rosja zechce zmodyfikować swoje koncepcje ekonomiczne w ten sposób, by umożliwić współpracę z innymi państwami i wzbudzić niezbędne zaufanie, o tyle rynek rosyjski posiada realną wartość. Dopóki to jednak nie nastąpi, nie należy próbować innych metod — przypuszczalnie, unik-

nie się jałowych dyskusji, które prowadzone były w 1922 roku w Genewie i Hadze. Udział Rosji, nawet wyznajęcej hasła postępu, będzie zawsze pożądanym, dla bolszewizmu wszakże nie ma miejsca w federacji europejskiej“, kategorycznie zapowiada dobrze „poinformowany“ p. Sauerwein. Jest to wprawdzie zupełnie słuszny punkt widze-

nia, ale powodujący drugą amputację, szanse bowiem obalenia w najbliższej przyszłości ustroju sowieckiego nie są wielkie. A Moskwa jakoś nie wyraża dotychczas chęci „zmodyfikowania swoich bolszewickich koncepcji ekonomicznych...“

Stąd nieoczekiwany wniosek: p. Arnold Rechberg — rzecznik przemysłowego imperjalizmu

niemieckiego, zdeklarowany przeciwnik traktatu wersalskiego, rycerz „Jung-Deutsch-Orden'u“ nacjonalistycznego — ma rację, głosząc, że „porozumienie francusko-niemieckie jest podstawą całego postępu europejskiego“. Żałować tylko wypada, iż „Matin“ pomija mileże Niemcy, od których tenże właśnie p. Rechberg uzależnia

owo porozumienie — nie stanowi ono żadnej tajemnicy, gdyż wymieniał on je niejednokrotnie na łamach prasy paryskiej. Mianowicie, *conditio sine qua non* zbliżenia pomiędzy Berlinem a Paryżem jest „rewizja“ granic wschodnich Rzeszy. Nastąpić również musi zwrot kołonu, zlikwidowanie okupacji zagłębia Saary, cofnięcie weta przeciwko „Anschlussowi Austrii“ i t. d.

Można wprawdzie odrzucić, że nie ma celu wdawać się w polemikę nad tymi postulatami politycznymi, jako iż Briand projektuje federację wyłącznie ekonomiczną. Niestety p. Rechberg jest zdania, że problem francusko-niemieckiego porozumienia obejmuje i polityczną i ekonomiczną dziedzinę życia państwowego, tworząc jedną, absolutnie nierozdzielalną całość organiczną — albo porozumienie na całej linii, albo wcale nie...

Pan Rechberg — posiadający nawiasem mówiąc, rzadką w naszych czasach śmiałość występowania zawsze z otwartą przyłbicą — nie kryje się i z tem, że dąży ku sojuszwowi francusko-niemieckiemu dlatego, by móc skutecznie przeciwstawić się ekonomicznej inwazji amerykańskiej, zagrażającej już dziś całej Europie.

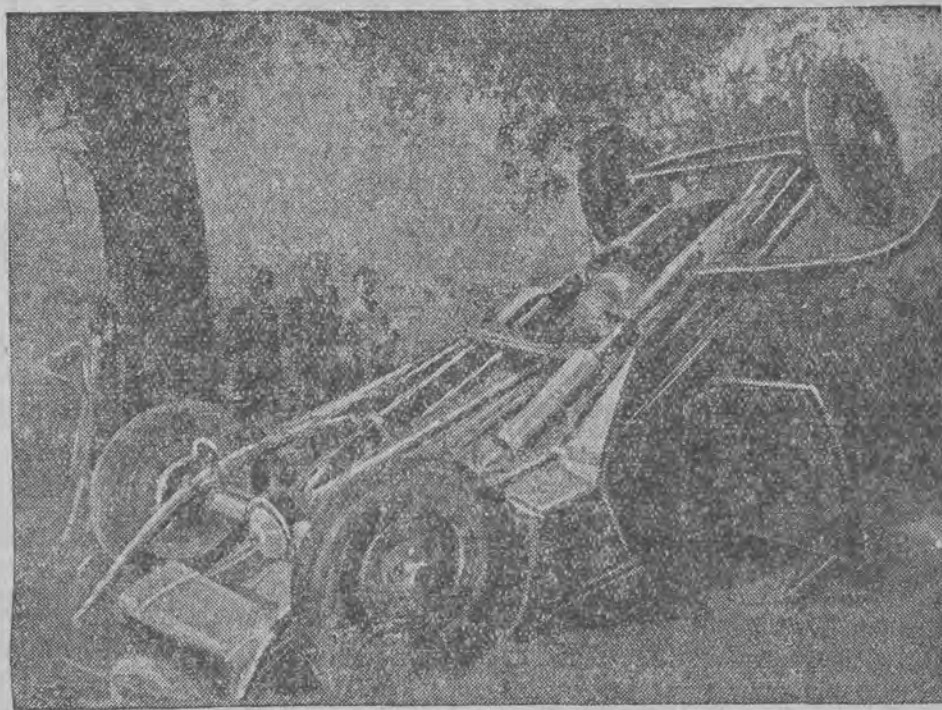
Briand zaś — sądząc z artykułów „Temps'a“ i „Matin'a“ — bardzo kategorycznie zastrzegł się przeciw zabarwianiu jego koncepcji federacyjnej jakiegokolwiek tendencjami antyamerykańskimi. Pan Sauerwein posuwa się nawet tak daleko, iż pisze, że Stany Zjednoczone same usiłują skłonić Europę do utworzenia jednego potężnego „syndykatu ekonomicznego“. Faktem jednak jest, że niektórzy wybitni publicyści francuscy popierają gorąco inicyjatywę Brianda, wychodząc z takich założań antyamerykańskich, jakimi stale operował zwykły p. Rechberg. I trudno im się dziwić, skoro hasło federacji zostało rzucone w chwili, kiedy ekonomiczna hegemonja dolara zaciążyła na Europie w całej swojej potęgze. Briand zarzeka się zbyt energicznie: „qui s'excuse — s'accuse“...

Gdyby przeto, istotnie, koncepcja francuskiego ministra spraw zagranicznych pokrewną miała być planom adwokata imperjalizmu niemieckiego, to już pierwszy etap na drodze ku urzeczywistnieniu projektu federacyjnego — etap porozumienia francusko-niemieckiego — mógłby stać się źródłem poważnych konfliktów międzynarodowych. Na szczęście, wszystkim wiadomo, jak bardzo bliskimi sercu Briand'a są ideały pokoju światowego. I jak wytrawnym jest jego rozum polityczny...

W. W.

Z. K.

## Katastrofa samochodowa pod Jasłem.



W Brzyszczkach pod Jasłem wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Samochód na

skrajnie wpadł do rowu i wywrócił się, grzebiąc pod sobą trzy osoby. Rycina przedstawia miej-

sce katastrofy bezpośrednio po wypadku.

## Bratislava — stolica Słowaczyny

jest dziś pierwszym portem rzecznym Czechosłowacji

Bratislava, w lipcu

W przedwojennych czasach, gdy ktoś musiał ratować nadwątlone zdrowie w siarczanych kąpielach i gorącym mule — miał: „Jadę na Węgry, do Piszczan“. Obecnie, zdeзорjentowany powojenną geografją, pacjent oświadcza: „Udaje się do Piszczan w Czechach“.

Gdzie u licha leżą te Piszczany, których reklamowe afisze wiszą niemal w każdej naszej aptece? Na Węgrzech, czy w Czechach? Otóż nie leżą ani na Węgrzech, ani w Czechach, tylko na Słowaczynie, która dziś jest częścią republiki czechosłowackiej.

Słowaczyna! Piękny, malowniczy, między Dunajem a Tatrami położony kraj.

Wyzywszy się w Piszczanach choroby, złamawszy nienawistne kule (symboliczna czynność z afiszów reklamowych) pełni energii i radości życia jedziemy zwiedzić stolicę tego kraju — Bratislavę.

Stolica Słowaczyny — Bratislava, przez Niemców Pressburgiem, przez węgry Porsony przezwaną, której nazwa od księcia Bretislava pochodzi, leży nad szerokim, wartkim i modrym Dunajem, wśród malowniczej okolicy — lasów i gór.

Miasto przez długie wieki

przez Niemców niemczone, przez węgry madziaryzowane, obecnie, w niepodległej republice czechosłowackiej, szybko odzyskało swój słowiański charakter. Na sto tysięcy mieszkańców posiada dziś około sześćdziesięciu tysięcy słowaków i Czechów. Resztę stanowią Niemcy, Węgrzy i Żydzi. Ci zamieszkują dawne ghetto, leżące u zbieża góry, na której szczycie wznoszą się malownicze ruiny średniowiecznego zamku, ongiś warowni książęcej.

Bratislava jest miastem bogatym, handlowym, stała się obecnie największym portem rzeczonym republiki. Po modrym Dunaju przepływają liczne handlowe i pasażerskie statki. Pomimo tego niema tu wielkomięjskiego zgiełku, giełdowej gorączki wielkich miast portowych; panuje raczej cisza, nastrój romantyczny...

Błękitne niebo Słowaczyny, pod którym winogrona dojrzewają, wita cię zdziwiony podróżnik, gdy tylko przekroczysz granicę Moraw, — południową jasnością. Tu kraj „tokaju“, „palugyayu“, kraj najprzedniejszych win „węgierskich“. Przypomina mi staropolskie przysłowie „Polak - Węgier dwa bratanki...“ Oczywiście rym do „szklanki“. Otóż to właśnie. Jechał ci dawnymi czasami szlachcic

polski „na Węgry“ po wina, po owe sławne „węgryny“ i gdzie je znajdował? Na Słowaczynie! Tu przy szklance, swoją ojczyzną mówią porozumiewał się z bracią słowacką i, nahlawszy się, napiwszy do syta, wiódł do domu pełne kufy przedniego trunku. Często nie widział nawet prawdziwego Węgra, tylko że kraj był węgierski, więc i przysłowie się utarło, że „Polak - Węgier dwa bratanki“.

Może sprawia to słodki sok Dionizosa, a może rytm cygańskich kapel, skrzypiec rzewnych i cymbałów dźwięcznych, że tutaj tu inni i nastrój inny, niż w Czechach. Co „Prazdrojem“ pilzeńskim słyną. Zawadając jakaś sarmacka, szczerłość i gościnność — polską przypominająca.

Bratislava jest nie tylko jednym z najpiękniejszych miast w Republice, ale też jednym z miast najmilszych. Zwłaszcza Polak czuje się tu dobrze, spotyka się wszędzie z nieklamana serdecznością i sympatią.

I mimowoli przychodzi nam myśleć iż nazwa gościnnej stolicy „Bratislava“ — „braciom sława“ czyli zawiera w sobie pozdrowienie dla braci z za Tatr.

Jest to oczywiście tylko luźna hipoteza...



## Prezydent Rzplitej odwiedził marsz. Piłsudskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

P. prezydent Rzeczypospolitej zamierza po załatwieniu najpilniejszych spraw państwowych wyjechać na wypoczynek do Spały na cały miesiąc sierpień.

Wezoraż około godziny 1 w południe p. prezydent złożył wizytę marsz. Piłsudskiemu w gmachu ministerstwa spraw wojskowych.

# Straszna katastrofa w kopalni

23 górników zabitych — 7 dogorywa w szpitalu

BERLIN, 30 lipca. — Wezoraż wieczorem wydarzyła się w okręgu węglowym Waldenburg na Śląsku niemieckim straszna katastrofa wybuchu gazów.

Koło godziny 7-ej wieczorem w podziemiach kopalni „Friedenshoffnung“ w Nieder-Hermsdorf dał się słyszeć silny, głuchy huk. Zaalarmowane natychmiast brygady ratownicze zjechały na dół, gdzie stwierdzono, że wskutek wybuchu gazów za-

walił się jeden z chodników, odcinając 35 górników od świata.

Wszczęte natychmiast prace ratownicze dały niezwykle tragiczne wyniki. Wszystkich górników zdołano wydobyć, jednakże 23 było nieżywych, 12 rannych.

Widok zabitych jest straszny. Ciała popalone i postrzępione, niektóre członki zwęglone lub zmiżdżone odłamami skalnymi, głowy niejednokrotnie bez włosów, twarze zmienione do niepoznania.

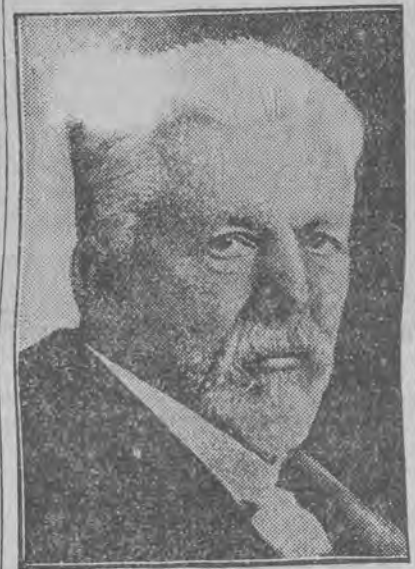
Rannych odwieziono do szpitala, gdzie stwierdzono, że stan 7 jest beznadziejny.

Na pierwszą wieść o katastrofie ruszyły w stronę kopalni prawdziwe pielgrzymki zrozpaczonych rodzin górniczych.

Rozległy się głośnie lkania i szlochy. Przy rozpoznawaniu zwłok rozgrywały się niezwykle tragiczne sceny.

Przyczyny katastrofy nie zdołano ustalić.

## Prof. dr. Kerschensteiner



wybitny monachijski reformator szkolnictwa, obchodził w dn. 29 lipca 75-lecie urodzin.

## Ministerjalna inspekcja portu w Gdyni

Warsz. kor. „Gł. Por.“ telef.: Wezoraż rano powrócił z Gdyni z jednodniowej inspekcji minister skarbu p. Matuszewski oraz minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski. Towarzyszył ministrom por. Zaćwilichowski.

W czasie pobytu w Gdyni ministrowie zwiedzili przedewszystkiem miasto, badając stan robót, poczem odbyła się dłuższa konferencja w kapitanacie portu, gdzie poszczególni referenci przedstawili obu ministrom sytuację w powierzonych im działach. Sprawę budowy portu referował inżynier Lande.

Po konferencji ministrowie zwiedzili szczegółowo port, poczem powrócili do swych kwater.

## Kontrabanda alkoholu na łodzi angielskiej

LONDYN, 29, 7. ATE. Donoszą z Fernandina na Florydzie, że straż wybrzeża zasekwestrowała angielską łódź kontrabandową, która przywiozła alkohol i znajdowała się już wewnątrz strefy terytorjalnej Stanów Zjednoczonych na

WALDENBURG, 30 lipca. — (Tel. wł. „Głosu Poran.“) —

Według komunikatu urzędu górniczego, badanie śledcze wykazało, że zarząd kopalni nie ponosi winy z powodu katastrofy. Eksplozja miała miejsce z powodu wadliwego działania jednej ze specjalnych lamp, używanych w kopalniach. W oddziale, gdzie miała miejsce katastrofa, było czynnych 5 takich lamp.

## Przejściowy gabinet Brianda zdobędzie większość w parlamencie

PARYŻ, 30, 7. ATE. Prasa omawia w dalszym ciągu utworzenie nowego rządu pod przewodnictwem Brianda. „Petit Parisien“ wyraża przypuszczenie, że nowy rząd otrzyma w Izbie tę samą większość, którą rozporządzał gabinet Poincarégo. Stanowisko partii radykalno-socjalistycznej wyklaruje się dopiero po jej kongresie.

„Journé Industrielle“ stwierdza, że jakkolwiek rząd Brianda ma zapewnioną większość to jednak ustąpienie Poincarégo jest wielkim ciosem dla dotychczasowej koalicji rządowej. Obecny gabinet jest niewątpliwie przejściowy.

## Lasy płoną Susza w Kanadzie

NOWY JORK, 30 lipca. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) —

Z Kanady donoszą o panujących tam wielkich upałach i suszy. Wielkie połacie lasów objęte zostały pożarem. Specjalna służba wywiadowcza na samolotach patroluje i natychmiast sygnalizuje powstawanie pożarów lasów. Dotychczas udało się władzom w pewnym stopniu opanowanie klęski pożarowej.

## Trudności kredytowe

doprowadzają do zastraszającej ilości protestów

Warsz. kor. „Gł. Por.“ telef.: Według biuletynu Banku Gospodarstwa Krajowego z lipca b. roku za czerwiec b. roku sytuację na rynku pieniężnym cechują w dalszym ciągu trudności kredytowe.

Znalazły one wyraz w wysokiej stopie procentowej, placonej nadal w pozabankowym dyskoncie weksli i wynoszącej na przykład w Łodzi przy wekslach pierwszorzędnych 1,6 do 1,8 procent miesięcznie. Przy wekslach drugorzędnych 2,3 procent.

Największy wzrost wekslowych protestów przypada na maj r. b., w czerwcu zaś odsetek tych weksli w banku polskim wynosił do 5,81 procent.

Z dużej stosunkowo sumy weksli zaprotestowanych nie można jednak wyciągnąć wniosku, że bezpieczeństwo kredytowe w Polsce uległo pogorszeniu. Znaczna bowiem część tych weksli wykupywana jest przez samych wystawców na spłaty lub też po prolongacie.

Z analizy wzrostu procentów wynika, że jest to raczej zjawisko przejściowe. Dotyczy ono głównie weksli przemysłu włókienniczego, który przeżywa obecnie ciężki okres związany z trudnościami zbytu produktów włókienniczych.

Należy dodać, że liczba zgłoszonych upadłości za ostatni miesiąc nie odbiega zbytnio od lipca roku ubiegłego.

## Hieny cmentarne w Będzinie

rozkopują groby powstańców 1863 roku

SOSNOWIEC, 30 lipca. — Od dłuższego czasu krążyły legendy, że na starym cmentarzystku w Będzinie, gdzie pochowanych jest szereg uczestników powstania z 1863 roku znajdują się zakopane skarby, pochodzące z rekwizycji i ofiar z okresu powstania.

Skarby te miano zakopać w obawie, by nie dostały się w ręce moskali.

Jakaś ponysłowa szajka rozpoczęła wczoraż podkopy pod

groby oraz znajdującą się na cmentarzu kapliczkę, szukając owych legendarnych skarbów. Spłoszeni przez dozorcę złodzieje ementarni zbiegli.

Policja wszczęła energiczne poszukiwania za gwałcicielami spokoju umarłych.

Uporczywe pogłoski mówią, że w finansowaniu tego przedsięwzięcia zaangażowanych jest kilku poważnych obywateli Będzina.

## Historja 223 zaginionych pereł

Znalazca uważał je za imitacje i zamienił je na srebrny łańcuszek

Z Krakowa donoszą:

Swego czasu p. Eugenja Bdziedzińska, zamieszkała w Rytrze, pow. N. Sącz, znalazła długi sznur pereł, liczący 223 sztuki. Sądząc że jest to zwykła imitacja, tak bardzo rozpowszechniona w ostatnich czasach uległa namowom swej znajomej p. S. Rosencwajg i wymieniła znaleziony sznurek perełek na cienki łańcuszek srebrny.

Spora czasu upłynęło od tego dnia, bo blisko 4 lata! W tym mie-

siącu dopiero, na skutek plotkowania (jeszcze!) kumoszek zainteresowała się tem policja, przeprowadziła dochodzenie i pereły sprawdziła.

Okazały się prawdziwe.

W wyniku dochodzenia sznur skonfiskowano i p. Sarę Rosencwajg pociągnięto do odpowiedzialności za oszustwo.

Drogocenną zgubę można oglądać w krakowskim urzędzie śledczym.

## Wielkie malwersacje w banku

Straty wynoszą przeszło pół miliona rubli

RYGA, 30, 7. ATE. Z Charkowa donoszą: W filii sowieckiego banku w Zaporozju wykryto wielkie nadużycia. Dochodzenie ustaliło, że urzędnicy tego banku popełniali systematyczne malwersacje, od roku 1922 wykradali papiery wartościowe oraz przywłaszczali so-

bie sumy wylosowane na szkodę posiadaczy obligacji sowieckich.

Ogólna suma malwersacji wynosi przeszło 500,000 rubli. Czterech kierowników banku oraz 17 urzędników, należących do organizacji komunistycznej zostało aresztowanych.

## Chwieje się tron książęcy

Ludność Monaco grozi proklamowaniem republiki

BERLIN, 30, 7. Parlament księstwa Monaco, składający się z przewodniczącego i 11 członków uchwalił rezolucję, grozącą panującemu księciu Ludwikowi II, że o ile w ciągu 2-ech tygodni nie powróci do Monaco, wówczas parlament zwróci się z zapytaniem do

730 wyborców, czy życzą sobie księcia, czy też proklamowanie republiki, połączonej z Francją.

Zatarg z księciem datuje się od wiosny, kiedy przyobiecował on swoim poddanym ogłoszenie konstytucji, czego dotychczas nie spełnił i wyjechał do Paryża.

## Płonący samolot

spadł na rafinerję w Tirlemont

BRUKSELA, 30, 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). W Tirlemont miała miejsce katastrofa lotnicza. Samolot podczas przelotu nad miastem zapalił się i zaczął gwałtownie opadać na ziemię. Połączył się aeroplan spadł na rafinerję. Fabryka szybko zajęła się od ognia i stanęła w płomieniach. 1 robotnik został zabity. Straż ogólna pracuje nad zlokalizowaniem pożaru.

## Konsul chiński przemytnikiem broni

RYGA, 30, 7. ATE. „Izwestija“ donoszą z Błagowieszczeńska, że władze sowieckie przeprowadziły rewizję bagażu konsula chińskiego opuszczającego Błagowieszczeńsk. Rewizja ujawniła, że w kilku skrzyniach, które były zadeklarowane jako archiwum konsu-

larne znajdowała się znaczna ilość broni i amunicji. Oprócz tego władze sowieckie skonfiskowały znaczną sumę dolarów amerykańskich i 30,000 rubli, które również zakwalifikowano, jako kontrabandę.

## Kongres esperantystów

odbędzie się w Budapeszcie

W dniu 3 sierpnia r. b. odbędzie się w Budapeszcie 21 światowy kongres esperantystów. W kongresie wezmą udział przedstawiciele esperantystów przybyłych z 18 państw.

W związku z mającym się odbyć kongresem esperantystów bawią obecnie w Warszawie esperantysty Chin, Estonji i Łotwy.

## Pioruny w Malopolsce

LWÓW, 30 lipca. (A. W.) — Nad woj. stanisławowskim przeszła silna burza, która poczyniła znaczne szkody w pow. nadwórniańskim.

Piorun uderzył w dwa szyby naftowe firmy „Standard Nafta“ w Białkowie. Szyby zostały

go jeden szyb spłonął doszczętnie, drugi zaś uratowany.

Dużo szkód wyrządziła burza na polach. Kilkanascie domów spłonęło. Burza zniszczyła doszczętnie przewodnik telegraficzny.



# Wielki sukces automobilistów łódzkich na zjeździe gwiazdzistym do Poznania

Siedzący dotychczas „w kącie“ łódzcy automobilści zdecydowali się wreszcie wypłynąć na szerokie wody, no i naturalnie wstępnym bojem zdobyli sobie sławę.

Nasi sportowcy automobilowi eichuteńko, bez rozgłosu wykorzy stali okazję i wzięli gremjalnie udział w zjeździe gwiazdzistym do Poznania.

Tegoroczny zjazd do Poznania ze względu na PWK. cieszył się nienotowaną dotychczas w Polsce frekwencją. Ze wszystkich krańców kraju przyjechały maszyny do Poznania. Przybyło ich około 200, w tem z samej Łodzi 54.

W sobotę pomiędzy godz. 4 — 6 po południu do parku samochodowego w Poznaniu przy ul. Ułańskiej poczęły przybywać maszyny zakurzone, zablocone, znać po nich, że pochłoneły spory szmat ziemi. Pomimo to ogorzale twarze kierowców świadczyły, że zdobywanie przestrzeni w bądź co bądź szybkim tempie daje automobilistom dużo zadowolenia i emocji.

Ze tak jest w istocie niech świadczą o tem moje przeżycia z podróży, któremi dzielę się poniżej z czytelnikami.

Korzystając z uprzejmości p. Leopolda Gerharda zajmuję miejsce w ślicznej limuzynie „Avions Voisin“, słusznie we Francji popularnie zwanej „Favorite de dames“. Piszę słusznie, gdyż nasza przemila towarzyska podróży co chwila wyrażała podziw dla elastyczności motoru i miękkości w prowadzeniu.

Już w Łodzi począł nas przesładować pech. Linki do hamulców były za mocno podciągnięte i przez naprawę opóźniliśmy nasz wyjazd. Na punkcie startu nie zastaliśmy już startera, więc musieliśmy wracać przed automobilklub skąd o godz. 12 min. 15 wypuściła nas sekretarka klubu.

W jeździe przez miasto również ścigało nas fatum. Wzmógł się o tej porze ruch kołowy oraz rozkopane jezdnie nie pozwalały na rozwinięcie normalnej szybkości, no i ciągle musieliśmy stawać.

Dopiero na szosie za Pabjanicami „rozbujaliśmy“ się trochę. Ale prawdziwą szybkość rozwinął dopiero nasz Voisin na szosach Wielkopolskich, które są już w Polsce znane.

Niesprzyjające warunki sprawiły, że w Lennie, położonym o 70 kilometrów od Poznania znaleźliśmy się o godz. 5 m. 10 po poł. mając tylko 50 minut czasu do przebycia reszty trasy.

Nasz uprzejmy kierowca dał ga zu i „w nogi“. My tymczasem z zegarkami w ręku i z zapartym oddechem śledzimy, czy aby będzie można szczyt? Licznik kilometrowy waha się, wskazując chwilami 115, sięga do 120, na zakrętach spada do 90, ale ani na chwilę nie staje.

Po tym emocjonującym finiszu wpadamy do parku na ul. Ułańską minutę przed 6-tą, czyli w przewidzianym przez regulamin czasie. Voisin i świetny kierowca pokaza li, co potrafią.

Długo jeszcze po naszym przyjeździe nadjeżdżały do parku wozy. Z łódzian w 17 minut po czasie przyjechał p. Tesche, który pokrył trasę około 1200 klm. ale fatum sprawiło, że w odległości 20 klm. od Poznania pękła dętka i zmiana koła spowodowała opóźnienie.

Obliczanie punktów trwało do niedzieli po południu, wyniki zaś ogłoszono wieczorem na bankiecie urządzonym w centralnej restauracji ra PWK., zw. „Dworem Huggera“.

Łódzki automobilklub zdobył nagrodę PWK. śliczną wielką srebrną plakietę pamiątkową. Gremjalny debiut łódzkich automobilistów dał im dalej nagrodę przechodnią śląskiego automobilklubu za największą ilość zdobytych punktów (25593,05 pkt.) ŁAK. zdobył też puchar przechodni Vesty.

Indywidualne wyniki przedstawiają się następująco.

Pierwsze miejsce zdobył p. M. Duszyński (AKW), przebywając ra małej Tatrze 1074 klm. (533,7 pkt.).

Drugie miejsce zajął p. W. Boski (AP) na ADR. (1149,5 klm.) pkt. 531,48.

Trzecie miejsce przypadło w udziale p. E. Zawidowskiemu (MAK) na ADR. (1176 klm. pkt. 524,8).

Nagrodę dla pań zdobyła młoda

kierowczyni p. Ludmilla Paprocka na „Z“, przebywając w doskonałej formie trasę 827 klm.

Nagrodę przechodnią ŁAK. zdobył Małopolski Klub Automobilowy.

Nagrodę klubową ŁAK. zdobył p. Juliusz Triebe.

W niedzielę odbyła się bardzo ciekawa i oryginalna zabawa sportowa „pogoń za balonem“ o czem jeszcze szczegółowo napiszemy.

Tutaj nagrodę zdobył por. Rojek z WKA.

an.

## 450 harcerzy polskich przemaszzerowało przez Brukselę

BRUKSELA, 30, 7. Wczoraj przybyła tu wycieczka złożona z 450 skautów polskich. Skaucl przemaszzerowali z orkiestrą i chorągwiami przez miasto wtłani gorąco przez ludność miasta.

Delegacja skautów w towarzystwie wicekonsula Kwietnia złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Po zwiedzeniu miasta i jego zabytków skaucl odjechali do Ostendy i tam wsiadli na okręt udając się do Londynu.

## Papież opuścił Watykan



poraz pierwszy od 1870 roku, gdy po konflikcie z państwem włoskiem zamknął się w murach swego państwa

# SZTUCZNY POMOST NAD ATLANTYKIEM

## Pierwsza sztuczna wyspa będzie wkrótce gotowa

Armstrong chce wybudować 8 takich wysp

W Fishing Greek w pobliżu Filadelfji powstaje dzieło o niesłychanie doniosłym znaczeniu:

**pierwsza sztuczna wyspa oceaniczna.**

Prawdopodobnie już w zimie r. b. znajdzie się wyspa na miejscu swego przeznaczenia. t. j. między Nowym Jorkiem a archipelagiem Bermudów, w odległości 632 km. od wybrzeża amerykańskiego, przytwierdzona w odpowiednim miejscu do dna morskiego.

Trudno nawet wyobrazić sobie olbrzymią, epokową rolę tego eksperymentu. Wyspa ta ma rozpocząć

**budowę całego sztucznego pomostu wysp,**

którego zadaniem jest zapewnić bezpieczeństwo lotnikom, przelatującym nad oceanem i udzielenie im schronienia w czasie potrzeby.

Ostatnio opublikowano opinie słynnego lotnika francuskiego Bleriota, który jako nieodzowny warunek stałej komunikacji nad oceanem, uważa utworzenie na oceanie łańcucha sztucznych wysp, służących przelatującym samolotom do lądowania i startowania. Amerykanie rozumieli jeszcze przed pojawieniem się w prasie enuncjacji Bleriota, że zbudowanie sztucznych wysp na oceanie jest warunkiem „sine qua non“ nowoczesnej awiatyki i przystąpili do realizacji tego gigantycznego projektu z właściwą sobie energią.

Wynalazcą i konstruktorem sztucznej wyspy oceanicznej jest E. R. Armstrong. „Kluczem do rozwiązania problemów gospodarczych przyszłych wieków jest opanowanie przestworzy powietrznych“ — zaopiniował wynalazca. — „Przyszłość okaże, do kogo należy panowanie nad oceanem powietrznym: do samolotu, czy też do okrętu powietrznego. Prawdopodobnie obydwie typy statków powietrznych utrzymają się i będą spełniały swoje przeznaczenie. Ja osobiście pokładam więcej nadziei w aeroplanie, przede wszystkim ze względów ekonomicznych, ponieważ jest tańszy, poza tem ponieważ jako mniejszy, posiada rozleglejszą skalę zastosowania.

Aby lot transoceaniczny dawał gwarancję bezpieczeństwa i pewności, należy odbywać drogę krótkimi etapami i za pośrednictwem radja być w stałym kontakcie z lądami“.

W ten sposób lot z Nowego Jorku do Paryża trwałby 33 godziny, wliczając w to czas startowania i lądowania na sztucznych wyspach przydrożnych. O ile eksperyment z pierwszą wyspą powiedzie się, w takim razie pożyteczny plan budowy sztucznego „pomostu“ wkrótce będzie zrealizowany. Armstrong rozporządza funduszami spółki amerykańskiej General Motors. Koszta budowy jednej wyspy oceanicznej przewidziane są na 15 milionów złotych. Wedle opinii

Armstronga, zgodnej ze zdaniem Bleriota, „pomost“ będzie się składał z ośmiu wysp, oddalonych od siebie 400—500 klm.

Jak wygląda pierwsza sztuczna wyspa na oceanie?

Na to pytanie możemy dać już dzisiaj zupełnie ścisłą odpowiedź. Długość wyspy wynosi 420 m., szerokość na obydwu końcach 70 m., średnica 140 m. U jednego boku będzie wybudowany hangar lotniczy, stacja meteorologiczna i radiostacja nadawcza i odbiorcza, po przeciwnej stronie stanie wielki, z komfortem urządzony hotel. Wyspa jest skonstruowana z płyt stalowych, sześćdziesiąt pułstych stopni stalowych zanurza się głęboko w wodzie. Cała zaś wyspa będzie przymocowana do dna morskiego za pomocą łańcuchów stalowych, o umiarkowanej długości kilkanaście km. W ten sposób stabilizacja wyspy ma być zapewniona. Powierzchnia tego sztucznego lądu wznosi się 20 m. nad poziom morza i będzie zabezpieczona przed inwazją najwyższych fal morskich. Jak wykazały doświadczenia, dokonane z modelem, wyspa ta oprze się wszelkim, najsilniejszym nawet atakom morza.

Zapytany, w jaki sposób odnajdą lotnicy małą wyspę na bezkresnym oceanie, odparł Armstrong: „Za pomocą fal radiowych. Aparat sygnałowy na samolocie ostrzeże pilota przed zboczeniem z obranej drogi. Natomiast w nocy ułatwią mu za-

danie olbrzymie reflektory, które rozjaśnią nieboskłon. Jeżeli lotnik będzie zmuszony do lądowania, w takim razie samolot lub hydroplan z wyspy udzieli mu natychmiastowej pomocy.

W razie burzy, samolot wraz z pasażerami znajdzie schronienie na wyspie aż do chwili, gdy warunki atmosferyczne pozwolą na dalszą podróż. Pasażerom nie brak będzie wygod, ani też przyjemności“.

Pierwsza sztuczna wyspa oceaniczna otrzymała nazwę wyspy Langleya, na cześć konstruktora pierwszego samolotu, który okazał się zdolny do użytku. Następnie projektowane wyspy otrzymają imiona pionierów awiatyki: Chanutea, Wrighta, Maxima, Hargravea, Hensona, Philipa i Farmana. Między miejscem, przeznaczonym dla wysp Hargravea i Hensona, leżą Azory, które będą włączone do transatlantyckiego „pomostu“.

Plan sztucznych wysp oceanicznych otwiera przed awiatyką nie tylko technicznie, lecz także gospodarczo zupełnie nowe i bardzo interesujące horyzonty. Projektowane wyspy, których nie można nazwać ani okrętami, ani właściwymi wyspami, lecz najracjonalniej wyspami okrętowymi, nie podpadają jeszcze pod żadną ustawę morską. Prawdziwie będą one stały się pierwszymi osobnymi państwami międzynarodowymi, rządzone przez międzynarodową komisję.



## Wiadomości bieżące.

### Wcielenie akademików do szeregów

Powiatowe komendy uzupełnień rozpoczynają rozsyłanie kart powołania przyjętym do szeregów akademikom od 1 — 5 sierpnia. Osoby, które otrzymają karty powołania, a złożyły odwołania o odroczenie do władz wojskowych, obowiązane są stawić się do szkół podchorążych. Wniesienie rekursu nie odracza bowiem obowiązku stawienia się. (p)

### Skutki huraganu

Do starosty powiatu łódzkiego p. Rzewskiego zgłosiła się delegacja Kurowie Rządowych, gminy Brójec, z prośbą o pomoc, gdyż ostatni huragan zniszczył 36 budowli wartości 80,000 złotych.

Mieszkańcy tej miejscowości nie posiadają środków materialnych na odbudowanie, ani buduleca, a niedza wśród nich jest straszna.

P. starosta obiecał wszcząć starania u władz rządowych, by przyszyły one z pomocą poszkodowanym przez huragan mieszkańcom.

### Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Ilniczkiego i Cymera (Wólczańska 37); Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1); J. Kahana (Aleksandrowska 81).

Dr. med.

### S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań

# Akcja społeczna czy bussines

## W stosunku do Polesia Konstantynowskiego trzeba podnieść normę amortyzacyjną

### Miasto nie przyjmie prezentu od rzesz najbiedniejszych

Ławnik wydziału podatkowego p. Ludwik Kuk do którego zwróciliśmy się z prośbą o wypowiedzenie się w sprawie wysokości komornego w domach na Polesiu nadsyła nam, niżej zamieszczone swoje cenne uwagi na ten temat.

Od pierwszej chwili, gdy samorząd łódzki przystąpił do budowy kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim, powstało pytanie, narzucające się każdemu jak wysoki będzie czynsz mieszkaniowy w tych nowych domach.

Jest to problem, przed którym stoi nie tylko samorząd miasta Łodzi, ale i cała Polska — powiem więcej Europa.

Rozwiązanie tego problemu, to rozwiązanie sprawy głodu mieszkaniowego.

Z jednej strony stoi drożyzna kapitału włożonego w budowę i brak tego kapitału, nadmierne wysokie koszty materiałów budowlanych — z drugiej zaś niemożność wydawania na komorne więcej niż jednej piątej zarobku pod groźbą załamania się i tak już dziś nadszarpanych wskutek okresów bezrobocia, półrobocia i t. d. budżetów robotniczych.

Istnieje dziś olbrzymia dysproporcja między zarobkami pracowników a kosztem komornego w nowowbudowanych domach — dysproporcja, która stawia problem walki z głodem mieszkaniowym nie na platformie wybudowania nowych domów, lecz umożliwienie rodzinom pracowniczym zamieszkania w tych domach przez ustalenie odpowiednich stawek czynszu komornianego.

W większości krajów europejskich, gdzie podwyższono normy komornego i w starych domach — równocześnie nastąpiła systematyczna podwyżka płac, tak, że ogół robotniczy nowe ciężary z tytułu podwyżki opłat komornego odczuł minimalnie.

W Polsce pod naciskiem właścicieli nieruchomości nadana bieg wyższe komornego dla mieszkań jedno i dwulobowych, które są wyłącznie zamieszkałe przez rzesze pracujące — nie po myślano jednak oczywiście o odwrotnej stronie zagadnienia — podwyżce płac pracowniczych.

Budowa domów mieszkalnych przy dzisiejszej bardzo wysokiej stopie procentowej nie jest interesem dla właścicieli nieruchomości za wyjątkiem grupy przedsiębiorców, która spekuluje na części mieszkańców, będącej w stanie zapłacić horrendalne sumy za mieszkanie.

Z tego też względu rozwiązanie problemu zwalczania głodu mieszkaniowego leży w rękach państwa i samorządów.

To też samorząd łódzki wysunął sobie na czoło zadań sprawę budowy domów robotniczych, wychodząc z założenia, że każdy człowiek podobnie, jak ma prawo do życia i pracy, tak ma i prawo do dachu nad głową.

Podjęcie tej budowy i jej prowadzenie nie rozwiązywało jednak zagadnienia „Jak wysokie będzie komorne”. Coprawda na szeregu konferencji i w debacie na forum rady miejskiej stanąłem na stanowisku, iż sprawa zapewnienia dachu nad głową szerokim rzeszom ludności, stworzenie dla nich normalnego trybu bytowania w zdrowym i słonecznym mieszkaniu — jest zagadnieniem opieki społecznej i dlatego z budżetu miejskiej opieki społecznej należy pokrywać różnicę, jaka się wytworzy między kosztem opro-

centowania i amortyzacji kapitału włożonego w budowę, a sumą opłat komornego, które dostosowane będą do zdolności płatniczej mieszkańców tych domów.

Miasto bowiem nie może traktować sprawy budowy domów mieszkalnych tak, jak to traktuje przedsiębiorca.

Samorząd zdaje sobie sprawę ze społecznej doniosłości zagadnienia mieszkaniowego i dla niego opanowanie głodu mieszkaniowego — to nie kilkadziesiąt domów przynoszących zyski, tylko — zmniejszenie gruźlicy, walka z alkoholizmem, podstawy normalnego rozwoju młodego pokolenia, słowem zdrowie moralne i fizyczne rzesz robotniczych.

Ten punkt widzenia, oczywiście mocno, nie podobał się właścicielom nieruchomości, którzy podnieśli alarm. Napisali memoriał do władz rządowych, do magajac się, by te wkroczyły i uniemożliwiły realizację tego rodzaju „bolszewickich” zamierzeń. W sukces przyszedł im sanacyjny odłam prasy i w rezultacie tego do Łodzi przybyła komisja ministerjalna, która specjalnie zainteresowała się sprawą miejskiego budownictwa mieszkaniowego.

W trzy dni po odejściu komisji nadeszło do magistratu z ministerstwa spraw wewnętrznych wezwanie do piśmiennego wyjaśnienia sprawy ustalenia komornego w domach miejskich.

W ten sposób zmuszono magistrat do rozwiązania zagadnienia, które dziś jest bezspornie problemem europejskim.

Zadanie odpowiedzi na to pismo powierzono mi.

Na wstępie wskazałem doniosłość tego problemu i podkreśliłem różnorodność istniejących

w państwach europejskich systemów jego rozwiązania.

Przy ustalaniu wysokości komornego w nowych domach miejskich należy wziąć pod uwagę dwa wskaźniki:

1) wysokość komornego w starych domach,

2) gospodarcze położenie państwa w połączeniu ze zdolnością płatniczą lokatorów i 3) sposób i wysokość zamortyzowania sum włożonych w budowę.

Ten trzeci czynnik jest niewątpliwie najważniejszym i nie mał decydującym przy ustalaniu tych kosztów.

Obecna norma okresu amortyzacyjnego ustalona została na lat 30. Dlaczego nie na 40, 50 lub 100 — niewiadomo. Tak ustalono — i tak obowiązuje na wet w stosunkach spornych, rozstrzyganych wyrokami sądowymi.

Nie mamy zamiaru normy tej obalać lub zwalczać, chodzi nam tylko o oświecenie tych dziwnych pojęć.

Przy ustalaniu bowiem 30-letniej normy amortyzacyjnej, człowiek dostaje po upływie 34 lat dom za darmo, dlatego, że przed 30 laty miał inicjatywę ten dom wybudować.

Domy na Polesiu są jednak tak budowane, że mogą być zamieszkałe przez 100 lat i dłużej. Właścicielem tych domów jest miasto, a więc społeczeństwo.

I czy społeczeństwo może od naszych najbiedniejszych pobrać w ciągu 30 lat tę sumę, którą włożyliśmy w budowę tych domów.

I dlatego też nie można w żadnym wypadku obliczać amortyzacji domów tych na 30 lat, by miasto nie przyjmowało podatku od tej rzeszy najbiedniejszych, którzy w domach tych mieszkać będą.

MICHAŁ SŁOMIŃSKI

## ANNA — AKTORKA

(Ciąg dalszy).

— Czy w trzecim akcie pani jeszcze występuje?

— Nie.

— Więc proszę za mną.

Anna ścisła mu mocno dłoń, aby wszyscy to widzieli, a przedewszystkiem Satrapow.

— Dziękuję panu.

— Za co?

— Za to, że pan pozwolił mi jeszcze grać.

Milicjant siada przy szoferze. Człowiek w breechesach — przy Annie wewnątrz auta.

Automobil jedzie szybko naprzód.

Człowiek w breechesach mówi patrząc na Annę.

— Bardzo lubię teatr, ale nie znoszę najnowszych utworów; współczesna literatura jest dla mnie wstrętna. Niech pani się temu nie dziwi. Jestem studentem. A jakie jest pani zapatrywanie na nowy teatr?

— Męczutkin jest łotrem, — odpowiada Anna.

— Przepraszam panią, zapomniałem, że inne sprawy obecnie są dla pani niezajmujące.

7)

— Pani jest romantyczną kobietą. Jakiś łotr panią wsypał przez zamęt. Niech pani mi powie, jak on się nazywa?

— Męczutkin, — rzekła Anna.

Automobil zatrzymał się.

Sędzia śledczy. Siwiejące włosy spadają na szerokie czoło; twarz zwięzająca się ku podbródkowi.

Mówi:

Pani wie, gdzie obecnie znajduje się Stefan Baiczera.

Anna pyta:

— Kim jest Stefan Baiczera? Przed sędzią śledczym leży fotografia, którą przysuwa on ku Annie.

— Proszę to obejrzyć. Mam nadzieję, że pani nie będzie kłamała.

Anna patrzy na fotografię widniejącego brzydki grymas Stefana Baiczera.

— Mojej drogiej Annie, jedynej kobiecie, przed którą nie mam tajemnic, która wszystko o mnie wie:

Sędzia śledczy mówi:

— Tu znajduje się data. Jak wskazały nasze informacje tego dnia właśnie Baiczera uciekł.

Anna patrzy na szkatułkę. Znów siedzi na swej kozetce. W domu. Ku jej szyi pochyła się lysa głowa.

Nie wie, dlaczego Stefan Baiczera pożegnał się z nią za pomocą tej fotografii. Czy zasłużyła na jego zemstę?

Teraz Anna pojmuje wszystko; pojmuje również, że nie może obalić tego precyzyjnego oskarżenia.

Co czynić, aby przekonać sędziego śledczego?

Sędzia tymczasem mówi: — Mam nadzieję, że do jutra rana zrozumie pani, że musi pani wszystko powiedzieć.

Samotna cicha jest ciemna i cicha.

Cicha i ciemna. Anna jest sama na całym świecie, nikt jej nie pomoże. Stefan Baiczera ją zdradził, Satrapow — również. Jakie to straszne — umierać nie na scenie, bez publiczności i nie wiedzieć kiedy przybędzie śmierć.

— Wypuście mnie!

Wydostałby ją stąd tylko Męczutkin. Gdyby wiedział, że ona się tutaj znajduje. Tak, Męczutkin, jakie to dziwne, że o nim zapomniła. Jest on w Kursku na urlopie. Nie może dostać od niego listu. Trzeba go zawiadomić; on jest jedynym rzeczywistym człowiekiem, nie — aktorem, jest jej mężem. On jej napewno pomoże.

Do samego rana Anna zasta-

nawiała się, w jaki sposób zawiadomić Męczutkina.

Zrana, przy przesłuchaniu, rzekła do sędziego śledczego:

— Czy pan mi wierzy, czy nie, oświadczam stanowczo, że nie wiem nic o sprawach Stefana Baiczera. Lecz jest człowiek, który napewno coś o tem wie: Męczutkin, zdaje mi się, że mieli oni wspólne sprawy. O ile się z nim skomunikujecie, wszystko się wyjaśni.

Anna podała adres urzędu, w którym pracował Męczutkin, i dodała, że obecnie bawi on na urlopie w Kursku.

Mężczyzna w breechesach siedział obok niej u sędziego śledczego; patrzył on uważnie na Annę.

— Czekam, póki pani sama wszystko opowie. Wyznanie bardzo poprawi pani sytuację. Po przesłuchaniu sprowadzono Annę do wspólnej celi. Było tam jasno i głośno. Później zaprowadzono ją do jeszcze lepszej izby. Była w niej w dwójkę z jakąś aktorką z Saratowa, która również została aresztowana z nieznanymi powodami.

Śpiewały pieśni, duety i każda z oddzielną; opowiadały sobie, kto się stara, aby je zwolnić.

(Dok. nastąpi).



Zamiast feljetonu

**Kuracjusz**

Nie mogą pojąć, jak możecie się mylić co do swych towarzyszy letniej niedzieli. Z odległości 30 metrów z radza obcy swą na rodowość zarzysami swych ust, nawet wtedy, gdy milczy. Niemiec ma stałe na warząci wyraz silnego potwierdzenia, chciałby wyrzucić z siebie w każdej chwili słowo: „K-l-o-s-s-a!”, francuz wyraz uprzejmości: „tres gentil”, a anglik zaprzeczenie „no”.

Może ta maska jest dla was zbyt niewyraźna, nie możecie się w niej rozpoznać. Wtedy radziłbym wam zapytać obokrajowca: gdzie zwykł spędzać lato. Jeśli odpowie: „Od 35 lat w „K—badzie” — wtedy jest to mąż poważnego charakteru w przyjemnych stosunkach finansowych — godny kredytu kupiec, biskup, konsul generalny, fabrykant solidnych przedmiotów — w swej linii politycznej jest zwolennikiem jakiejś partji centrowej, która mogłaby się w pewnych warunkach związać z prawicą — w każdym razie człowiekiem z czystym sumieniem, nigdy jeszcze nie karany sądownie, patriota. Jeśli odpowie: „Co roku gdzieś indziej” — jest to malkontent, fantasta, ciasnoglów podjadacz do wojny z ciemną przeszłością — w swem politycznym usposobieniu jest on odstępcą (obojetne czy przechodzi z lewa na prawo, czy vice versa), będzie usiłował uwikłać was w swój interes patentowy i pożyczyc od was pieniądze; ale jeśli macie sympatję do siebie samego, nie pożyczajcie mu nawet guzika. Oba te typy — wierny kuracjusz od 35 lat i ten drugi, wszędzie niezadowolony — są to typy krańcowe; pomiędzy nimi istnieje więcej odcieni przejściowych, niż w analizie spektralnej.

Nie utrzymuj, mój drogi, stosunków towarzyskich z konserwatywnym panem; jest on nudny, napuszony, zarozumiały; chciałby cię tyranizować we wszelkich sprawach, dotyczących celu spacerów, źródła, z którego pijesz wodę, lekarza, którego rady zasięgasz. Jesienią w stolicy konsul generalny i tak cię nie będzie poznawał. A to może sprawić ci przykrość.

Tembardziej nie powinieneś, mój drogi, obcować z tym drugim, z fantastą; będzie on usiłował potem jesienią kontynuować stosunki z tobą i egoistycznie je wykorzystać.

Nie utrzymuj w miejscowości kuracyjnej wogóle z nikim stosunków. Chyba, że zabrałeś ze sobą „siostrzenicę” — ładną blondynkę. Wtedy daj ujście swemu zmysłowi rodzinnemu. „Nie każdy musi się żenić” — mówi wielki Arystoteles, „jednakże każdy powinien żyć w związku, przypominającym stosunki rodzinne”.

Roda - Roda.

**Urlop pracownika umysłowego**

w razie sprzedaży przedsiębiorstwa, które go zatrudnia

Sąd pracy w stolicy rozważał świeżo na tem tle sprawę. W cukierni p. f. „Heniota”, należącej do pana S., przygrywał na fortepianie muzyk p. F. W styczniu r. b. właściciel cukierni S., wymówił pracę z terminem trzymiesięcznym muzykowi p. F. Już po wypowiedzeniu umowy, t. j. w lutym r. b., pan S. cukiernię sprzedał małżonkom Gł. Po sprzedaży zakładu muzyk F. zażądał od nowonabywców wynagrodzenia za 2-tygodniowy urlop, należny wo-

bec przepracowania przez F. drugiego półrocza w tej firmie (należność za urlop 2-tygodniowy z pierwszego półrocza wypłacił zbywca cukierni S.). Wobec odmownego stanowiska małż. Gł. w tej kwestji, wystąpił do sądu pracy z żądaniem zasądzenia solidarnie od S. jako zbywcy cukierni i od Gł. jako nabywców na jego rzecz należnego wynagrodzenia za urlop.

Sąd pracy, uznając, iż nowonabywca przedsiębiorstwa przejmującego od zbywcy wszelkie zobowiązania wobec pracowników umysłowych firmy, zasądził od Gł. na rzecz F. żadaną sumę 150 złotych.

Odnośny artykuł (35) rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej głosi: Jeżeli majątek lub przedsiębiorstwo przejdzie w czasie trwania stosunku pracy w posiadanie innej osoby, stosunek pracy trwa nadal bez zmiany, pracownik może jednak w ciągu miesiąca od daty zmiany posiadacza rozwiązać umowę o pracę z zachowaniem 3-miesięcznego terminu wypowiedzenia, chociażby umowa była zawarta na czas określony”.

**Nieszczęśliwy wypadek**

Do majątku Brus Górny przybyło wczoraj z Łodzi kilku bezrobotnych, którzy poczuli łowić ryby w stawie. Właściciel majątku, polecił administratorowi rozpedzić zebranych. Administrator p. Wrzesiński udał się z pomocnikiem swym Feliksem Ramke nad staw i rozkazał łowiącym ryby odejść. Wówczas ci poczuli stawiać opór.

P. Wrzesiński wydobyl z kieszeni rewolwer i rozkazał rybakom opuścić natychmiast majątek. Rybacy poczuli uciekać — Rządca wraz z Ramkem puścili się za nimi w pogoń. Koń pod Ramkem potknął się, rewolwer wypalił, a kula ugodziła p. Ramkego w bok. Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala. (p)

**Zatarg w fabryce Rosenblatta**

W fabryce Rozenblatta wybuchł zatarg na tle niewypłacania zarobków. Robotnicy, od dwóch tygodni nie otrzymują należności, co spowodowało interwencję związków.

Przedstawiciel klasowego zw. p. Walczak odbył konferencję z zarządem firmy, gdzie oświadczone mu, że firma znalazła się w tarapatach finansowych, ponieważ wystawione przez firmę Bankowi Gospodarstwa Krajowego weksle in blanco zostały

przez ten bank zaprotestowane, co spowodowało brak gotówki. Dlatego też firma nie jest w stanie wypłacać robotnikom należności.

P. Walczak domagał się natychmiastowego uregulowania zaległości robotnikom, oraz zagwarantowania im punktualnych wypłat. Firma wymówiła robotnikom pracę na dwa tygodnie, poczem po upływie tego terminu fabryka zostanie zamknięta na czas nieograniczony.

**Zbiorowa umowa w teatrze**

obejmie pracowników technicznych

W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy p. Jordan, kierownik związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w celu odbycia konferencji z p. Adwentowiczem. Konferencja ta ma na

celu podpisanie umowy zbiorowej pomiędzy dyrekcją teatru miejskiego a pracownikami technicznymi tegoż. Szemat jej został już przygotowany i gwarantuje należyte warunki pracobnikom. (p)

**Zmiażdżony chłopiec pod wózkiem**

Przybyłek Jadwiga zamieszkała w Tomaszowie robotnica, swe dzieci powierzyła opiece znajomej.

Onegdaj wieczorem wracała z pracy z dwoma synkami obok placu robót prowadzonych przez magistrat. Na placu stały wózki na szynach naładowane piaskiem, pod koła podłożone były kamienie w celu unieruchomienia takowych. Dwaj chłopcy poczeli popychać wózek z tyłu, zaś 6-cio letni synek Przybyłko wej Lucjan usadowił się na przedzie.

Wózek, mimo podłożonych pod koła kamieni, pod naporem popychających go chłopców, pomknął po szynach, wpadając na inny wózek, znajdujący się na tym torze.

Wynik zderzenia był okropny. Chłopiec, który obrał sobie miejsce na przedzie wózka został zmiażdżony, doznając pęk-

nięcia czaszki oraz zgniecenia klatki piersiowej.

W stanie agonji przewieziono go do szpitala miejskiego, gdzie też wkrótce zmarł. (w)



**Dziś i dni następnych!**  
Wspaniały podwójny program  
wytwórni First National

**Szkarłatne Róże i Czerwone Usta**

Dzieje szlagierowej piosenki o różach i całusach. W roli głównej czarująca LIANA HAJD  
Przygody jednej nocy w kawiarni, w dancingu, w domu, na wodzie i pod ziemią.

— II. —  
Najwdzięczniejsza gwiazda ekranu  
**COLLEEN MOORE**  
w tryskającej humorem komedji p. t.

**Panienska z barem na kółkach**

Kelnerka — tancerka — lotniczka — księżniczka... oto cztery kolejne przemiany rozkosznej Colleen Moore.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symf. pod dyr. A. Czudnowskiego  
Początek przedst. o godz. 4-ej popoł., w sob. o godz. 2-ej, w niedz. o godz. 12 w pol., ostatniego o g. 10-ej w.

**CENY MIEJSC ZNIŻONE.**  
W sob. od 2-ej do 4-ej, w niedziele od 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł.

Zapiszcie się na członków L. O. P. P.

**Kino-teatr „PALACE”**  
PIOTRKOWSKA 108.

**„CZARY”**  
KINO W OGRODZIE  
CEGIELNIANA 34.

Dziś i dni następnych wielki monumentalny dramat p. t.  
**OJCIEC SERGIJUSZ**

Wspaniały film miłości i poświęcenia podług nieśmiertelnej powieści **Hr. Lwa Tolstoja**  
W roli tytułowej w roli kobiecej  
**Iwan Mozzuchin, Natalja Lisienko**

„PALACE”  
Muzyka M. Lidauera.  
Uwaga: Ceny miejsc niższe!  
Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.30 do 6 pp., w soboty i niedziele od 2—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

„CZARY”  
Orkiestra powiększona.  
Na pierwszy seans codziennie od 4.30 do 6-ej po poł., w soboty i niedziele od 2—3 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr.  
UWAGA: W razie niepogody seanse na sali.

Czy sturysz nog bialalny glor?  
Kup sol „CO WIECZOR” Medikes!

**„Cyrk Wędrowny”**

wkrótce w „Capitolu”

Kraina cudów i baśni. Sztuki fakirów. Potrójne Salto-mortale. Jazda na rowerach w powietrzu. Mężczyzna bez głowy. Kobieta—Waż, dalszy ciąg na ekranie kina

„Capitol”

**Dr. med. H. Różaner**  
Narutowicza 9, tel. 28-98  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczołciowych.  
od 8—10 rano i 4—8 po poł.  
Oddz. poczek. dla pań.

**Dr. A. KRYNSKI**  
chor. skórne i weneryczne.  
Gabinet Röntgenolecznicy  
Sienkiewicza 34, tel. 46-1  
Godz. przyjęć 5—7.



# Samobójstwo wyeksmitowanego dozorca

W domu przy ul. Senatorskiej 5-7 pracował w charakterze dozorca u p. Kamila Asta, właściciela tegoż domu 30-letni Józef Kołton.

Kołton od pewnego czasu zaniedbywał się w pracy, tak, że całą robotę spełniać musiała żona jego, 44-letnia Marjanna.

Kobieta, dla której praca ta

była za ciężka nie mogła należyć do wywiązać się ze swych obowiązków. Gospodarz domu kilkakrotnie groził mu wymówieniem i wyeksmitowaniem z mieszkania Kołtona przyszedł ko-

mochnik, oświadczył mu, że go eksmituje z mieszkania i przystąpił do swych czynności urzędowych. Widząc to dozorca chwycił buteleczkę z esencją octową i wypił jej zawartość.

Po chwili sąsiedzi usłyszeli jej ki denata i zawezwali pogotowie, którego lekarz po przepłukaniu mu żołądka odwiózł go w stanie bardzo ciężkim do

zbiorni miejskiej.

Żona na wieść o samobójstwie męża dostała ataku hysterji. (p)

tem, oświadczył, że o ile eksmitacja ta dojdzie do skutku, odbierze sobie życie.

W dniu wczorajszym do mieszkania Kołtona przyszedł komornik, oświadczył mu, że go eksmituje z mieszkania i przystąpił do swych czynności urzędowych. Widząc to dozorca chwycił buteleczkę z esencją octową i wypił jej zawartość.

Po chwili sąsiedzi usłyszeli jej ki denata i zawezwali pogotowie, którego lekarz po przepłukaniu mu żołądka odwiózł go w stanie bardzo ciężkim do

zbiorni miejskiej.

Żona na wieść o samobójstwie męża dostała ataku hysterji. (p)



## Krwawe porachunki mieszkaniowe

W domu, przy ul. Łagiewniczej 43 miał jatkę 31-letni Władysław Poddębski. Pomiędzy Poddębskim a właścicielem domu dochodziło stale do sprzeczek na tle komornego. Wczoraj wynikła ostra sprzeczka, która zakończyła się bójką: gospodarz domu chwycił kij i począł nim bić Poddębskiego, tak, że

ten stracił przytomność. Świadkowie zajścia zawezwali pogotowie, lekarz którego stwierdził szereg ran twarzy i pleców, poczem nałożył mu opatrunek i pozostawił go pod opieką rodziny.

Policja spisała o zajściu protokuł, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. (p)

Gdy dozorca dowiedział się o

## Linja Łódź -- Lutomiersk otrzyma większą ilość wagonów

Ze względu na stale powiększającą się frekwencję na nowozbudowanej linii tramwajowej Łódź — Lutomiersk, dyrekcja tramwajów dojazdowych postanowiła zwiększyć ilość wagonów zarówno motorowych jak i doczepnych.

Prócz tego dyrekcja, idąc na rę-

kę życzeniom licznie zamieszkałych w okolicy Lutomierska letników, których członkowie rodzin pracują cały tydzień w Łodzi i wyjeżdżają dopiero w soboty, postanowiła w soboty, niedziele i święta wypuszczać na wspomnianej linii pociągi dodatkowe. (w)

## TEATR, MUZYKA i SZTUKA

**TEATR MIEJSKI**

Występy trupy wileńskiej

Wczorajsza premiera „Nocą na Starym Rynku” S. L. Pereca przy jejta została z entuzjazmem. Piękny dialog-mistrzowska gra zespołu oraz sceny masowe, chóralne porwały widza.

Dziś, środa, powtórzenie premiery po cenach popularnych.

Słowo wstępne wypowie dyr. M. Mazo.

„KIDUSZ HASZEM”

Jutro, czwartek, wraca na afisz arcydzieło Szaloma Asza „Kidusz Haszem” (Święć się Imię Twoje). Ceny popularne.

„Peryferje” po cenach zniżonych”

W piątek głośna sztuka Franciszka Langer „Peryferje” po cenach najniższych (od 50 gr. do 5 zł 50 gr.).

**TEATR LETNI**

„Klejnoty naszych rewji”

Ostatnie dni rewji „Klejnoty naszych rewji” z udziałem całego zespołu i znakomitego chóru cyganów. Wszystkie numery są gorąco oklaskiwane.

**KONCERT ORKIESTRY WOJSKOWYCH.**

Przed wyruszeniem na ćwiczenia letnie, orkiestry 28, 30 i 31 p. S.K. pod batutą por.kplm. Waltera daje wielki koncert pożegnalny w dniu 3 sierpnia b. r. (sobota) w ogrodzie restauracji „Tivoli”.

Początek koncertu o godz. 20 (8-ma wieczór).

Szczegóły wielce urozmaiconego programu będą podane w afiszach.

Całkowity dochód przeznaczony na cele kulturalne i sportowe szereg. 10 D. P.

## Śmierć pijaka

Wczoraj Jan Kaczmarek (ul. Wodna 10) w stanie nietrzeźwym schodził ze schodów, przy czym potknąwszy się upadł, uderzając głową o stopnie. Upadek spowodował śmierć Kaczmarka z powodu pęknięcia czaszki. (p)



## Dziś i dni następnych!

Upajająca szampańskim humorem pikantna komedia p. t.

## DON JUAN w pensjonacie

W rolach głównych Reinhold Schuencel, Helena Steels, Marja Kamradek i inni

**Uwaga: Ceny zniżone!**

Początek o godz. 5-ej pp., w sob. i niedz. od 12-ej pp.

Ceny miejsc w sobotę i niedz. od 12—3 1 zł. i 50 gr.

Orkiestra pod dyr. p. KANTORA.

## Poszukuje od zaraz 3-pokojowego mieszkania

pożądane w nowowzbudowanym domu. Punkt nie odgrywa roli.

Oferty wraz z podaniem warunków złożyć w adm. „Gł. Porannego” sub. „TANIO”. 4332—3

WARSZAWA, 1895 m.

12,05 Koncert z płyt gramofonowych.

12,50 Wiadomości z powszechnej wystawy krajowej.

17,25 „Wśród nowych wynalazków” — wygi. dr. Feliks Burdecki.

17,50 Ostatnie nowiny z wystawy.

18,00 Koncert popołudniowy orkiestry kina „Casino” dop. dyr. A. Furmańskiego.

19,00 Rozmaitości. DIALOG speakerów.

19,25 „Skrzynka pocztowa rolnicza” — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski.

20,05 Transmisja odczytu z Krakowa.

20,30 Koncert wieczorny. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Transmisja z ogrodu Rekierta. Koncert orkiestry dętej pod dyr. Al. Sielskiego z udziałem p. J. Weyrochowej (sopran), J. Lysa

ka (bas-bar.), B. Szostakiewiczowej (akomp.).

21,30 Słuchowisko z Wilna.

22,15 Komunikaty.

22,45 Muzyka taneczna z Krakowa.

**RADJO ZAGRANICZNE**

Praga (487)

19,05 Koncert (M. in. Sarabanda Klengla i Rapsodja węgierska Poppera na wiolonczelę).

Koszyce (293)

17,10 Tria fortepianowe: Suka op. 2 i Beethovena op. 1 Nr. 1. Paryż (1725)

20,35 Koncert (M. in. Symfonia Nr. 1 Schumana, Pieśni, Sonata wiolonczelowa Nr. 6 Boccheriniego).

Mouachjum (533)

21,05 Recital fortepianowy Staba.

Königswusterhausen (1635)

21,00 Muzyka kameralna (Koncert na 2 skrzypiec D-moll J. S. Bacha, Sonata na 2 skrzypiec.

## Walki francuskie w cyrku

Najciekawszą walką dnia wczorajszego było bezwzględnie spotkanie decydujące Pooshoffa z olbrzymem litewskim Michaelsem.

Walka była bardzo ostra, chwilami nawet brutalna.

Trudno mówić o czyjejkolwiek przewadze, ponieważ ataki zmieniały się ciągle i to jeden to drugi był w ofensywie.

Przy końcu drugiej rundy sprowokowany lekko Pooshoff począł odwzajemniać się uderzeniami co miało taki skutek, że walka zamieniła się w zwykłą bójkę. Galeria brała w niej żywy udział obrzucając kamieniami arenę.

Po upływie 31 minut Pooshoff zwyciężył ruladą w parterze. W

następnej parze walczył Sztekker z amerykańnikiem Bahn Samsonem. I ta walka była niemniej zacięta od poprzedniej. Przewagę miał Sztekker, który też zwyciężył po upływie 17 minut przerzuten przez ramię.

Walczący w trzeciej parze Stibor łatwo uporał się ze Sztollem kładąc go po upływie 5 minut, wreszcie spotkanie Karsch — Willing po dwudziestu minutach ostre zmagania rezultatu nie dało.

Dziś walczą: Pooshoff — Schneider, Michaelis — Karsch, Garkowienko — Bahn Samson (decydująca) Stibor — Willing (decydująca).

## Business is business

Film filmem, a interes interesem

Business is business! Interes interesem! Jest to najświetniejsze przykazanie amerykańskie. Europejczyk na tę „chorobę” zapada z chwilą, gdy stanie na ziemi amerykańskiej. W Hollywood wszystkie gwiazdy mają swoje uboczne dochody, które czasem są niekoniernie małe...

Ulubionym interesem jest tam — finansowanie. Łatwa i zyskowna praca! Zarabia się pieniądze, a potem... znowu finansuje. Głównie fabryki i budowlę. Często również filmy.

John Gilbert, słynny amant filmowy, poza olbrzymią pensją w wytwórni Metro - Goldwyn - Mayer posiada lwią część udziałów pewnego wielkiego przedsiębiorstwa budowlanego, a zatem jest właścicielem obszernych terenów w Kalifornii. Ka-

rol Dane (słynny „Slim”), który ukaże się wraz z Dolores Del Rio w obrazie „Złote piekło”, jest właścicielem przynoszącej olbrzymie zyski fermy... hodowli kur. Poza to jest on współwłaścicielem fabryki samolotów Ramon Novarro, meksykańczyk, finansuje różne przedsiębiorstwa w Meksyku. Czyni nie tylko dla interesu ale również z dobrze zrozumianego patriotyzmu.

Słynny Lon Chaney chluba wytwórni Metro - Goldwyn - Mayer, jest współwłaścicielem wielkiej odlewni żelaza, a znakomity komik George K. Arthur do spółki z Renee Adoree założył „salon piękności”, czyli innej mówiąc luksusowy zakład fryzjerski.

## Zwiedzajcie P.W.K w Poznaniu

Wspaniały podwójny program.

— I. —

Salonowo-erotyczny dramat p. t.

### „Lekkomyślny Książę”

— II. —

Pikantna komedia z uroczą

**ESTHER RALSTON** p. t.

### „A Gdy się Robi Ciemno”

Nast. program w **Grand-Kinie.**

**GRAND KINO**

Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło filmowe reżyserji genialnego ERNESTA LUBICZA

## Rosita

**Spiewaczka ulicy**

z uroczą i słodką

**Mary Pickford** w roli gł.

Początek codz. o godz. 4.30.

W sob. i niedziele o g. 2.30.

Ceny miejsc na I seans 50 gr. i 1 zł.

Specjalnie dostosowana ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod batutą Sz. BAJGELMANA.

**UWAGA:**

Sala mechanicznie wentylowana.



## NIEJEDNOLITE TENDENCJE RYNKÓW SUROWCA

### Zniżka cen bawełny

Sytuacja na rynku bawełnianym zdaje się zapowiadać dalsze niższe ceny światowych. Spadek produkcji większości europejskich krajów produkujących, został wprawdzie opanowany, jednakże tylko drogą bardzo silnej niższej cen, która w wielu wypadkach pochłonięła niemal całkowicie zyski. Sytuacja w Ameryce nie jest również pomyślna, w czerwcu produkcja Stanów Zjednoczonych zmniejszyła się o 16 proc., jednocześnie wzrosły zapasy o 10 proc.

Powierzchnia kultur bawełnianych w Stanach Zjednoczonych zwiększyła się w r. b. o 3,78 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Co się tyczy wydajności plonów, jakiegokolwiek przewidywania byłoby przedwczesne. Wobec jednakże nieszczerzonych widoków na koniunkturę w przemyśle bawełnianym, liczyć się należy raczej ze zniżką cen, niż ich zwykłą. W sytuacji specjalnej znajdują się Indie, gdzie bawełna uciepiała bardzo znacznie i wobec tego można oczekiwać wyższych cen bawełny indyjskiej.

### Spadek produkcji w wełnie

Ceny wełny w Australii wykazywały ostatnio tendencję zniżkową. Produkcja wełny surowej zmniejszyła się w roku bieżącym z 2945 tys. do 2913 tys. bel. Wobec stalego wzrostu liczby owiec w Australii, zmniejszenie się produkcji tłumaczy się jedynie suszą, która odbiła się na wydajności produkcji. Ukształtowanie się cen na najbliższy sezon stanie się jasne we wrześniu z chwilą rozpoczęcia aukcji australijskich. W Anglii aukcje trwać będą od września do listopada.

### Niezmienione uprawy lnu

Sytuacja na rynku lnu przedstawia się mniej pomyślnie, niż można było tego oczekiwać przed kilkoma miesiącami. Na rynku międzynarodowym ciąży dość znaczne zapasy lnu. Ceny notowane w Gandawie dla wysoko cenionych gatunków zachodnio-europejskich utrzymują się na poziomie zeszłorocznym, dla gatunków luksusowych są nawet wyższe. Nato-

miast odwrotnie ceny lnu wschodnio-europejskiego opadły bardzo znacznie, bo przeciętnie o 20 proc. Obok charakteru zapotrzebowania, które w roku bieżącym było wynikiem osłabienia siły nabywczej szerokich mas w Europie, prowadzącej do zastępowania lnu bawełną, oddziaływała również na zniżkę cen polityka rosyjskiego monopolu lnianego, który forsował swój eksport, decydując się na bardzo silną zniżkę cen. W roku bieżącym na Zachodzie

powierzchnia uprawy nie uległa na ogół większym zmianom (Holandia, Belgia, Francja). Inaczej na wschodzie Europy. W Polsce i na Litwie powierzchnia zwiększyła się o 10 — 15 pr. Na Łotwie i Estonii zmniejszyła się o 25 — 30 proc. Oczekiwane są stosunkowo niezłe plony.

W Polsce w czerwcu główny urząd statystyczny notuje lepsze nieco przewidywania zbiorów, niż przed rokiem. Bardzo słabo zapowiadają się zbiory w

Wileńszczyźnie, wyjątkowo dobrze natomiast w trzech województwach Małopolski Wschodniej oraz na Śląsku.

Wywóz lnu z Polski rozwija się pomyślnie. W pierwszym półroczu b. r. wynosił on 10.970 tonn, wobec 8.343 w roku ub.

### Wzrost produkcji jedwabiu

Międzynarodowy instytut rolnictwa otrzymał od rządu japońskiego

depeszę o przewidzianej produkcji jedwabników. Depesza stwierdza, że w ciągu czerwca pogoda była pomyślna.

Na dzień 1 lipca stan określony został jako średni, wówczas gdy w miesiącu poprzednim był raczej zły.

Wiosenna produkcja kokonów przewidywana jest na 177.946.000 kg., co oznacza lekki wzrost w stosunku do odpowiedniej cyfry z roku 1928 (169.970.000 kg.). Produkcja w r. 1928 wyniosła 185.820.000 kg.

## W PRZEDEDNIU POPRAWY SYTUACJI W HANDLU WŁOKIENNICZYM

**Panujący dotychczas zastój zostanie zlikwidowany z chwilą realizacji urodzajów. -- Instytut Badania Konjunktur zaleca wielką ostrożność przemysłowi włókienniczemu**

(Od specjalnego sprawozdawcy gospodarczego „Głosu Porannego“)

Warszawa, w lipcu.

Sytuacja w handlu włókienniczym stolicy nie przestaje być ciężką. Składy hurtowników na ładowane są towarami, zaś zapotrzebowanie jest minimalne, przyczem małą rolę odgrywa fakt, że fabrykanci łódzcy obecnie nie sprzedają pewne partie towarów o 25 proc. taniej.

W dalszym ciągu zdolność płatnicza prowincji jest fatalna. Masowo napływają protesty z prowincji, obejmujące transakcje, zawarte jeszcze w pierwszych dwóch miesiącach roku bieżącego. Na ogół zastój w branży włókienniczej osiągnął w chwili obecnej najwyższe napięcie.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w branży galanteryjnej, obfitującej w niezwykle wielką ilość protestów wekslowych. Ceny w tej branży spadły o 15 — 25 proc., natomiast warunki kredytowe zostały znacznie zaostrzone. Przy każdej transakcji wymagana jest obecnie gotówka przynajmniej w kwocie 25 proc., przyczem dokonywane są dokładną selekcję odbiorców.

Nawet w branży kolonialnej zaznacza się nienotowany dotychczas zastój i względnie duża ilość protestów wekslowych. Wypada jednak podkreślić, że weksle protestowane w tej bran-

ży zazwyczaj wykupywane są już po upływie kilku dni, co świadczy tylko o chwilowych trudnościach. Mimo zastój ceny wykazują tendencję mocną. Dotyczy to zwłaszcza kawy i ryżu, którego cena wzrosła ostatnio na głównych rynkach zagranicznych o 5 proc.

W podobnej sytuacji znajduje się branża żelazna, która po branży włókienniczej wykazuje największą ilość protestów wekslowych, co pozostaje w prostym związku z zastojem w ruchu budowlanym.

Należy zauważyć, że syndykat hut już od dłuższego czasu zabiega u czynników miarodajnych o podwyższenie wyrobów żelaznych o 10 proc., co wraz z podwyżką taryfy towarowej może wynieść około 20 proc.

Wszelkie jednak oznaki wskazywały, że już w najbliższych tygodniach należy się spodziewać znacznej poprawy w całym szeregu gałęzi handlu, a w pierwszym rzędzie w handlu włókienniczym. Realizacja zbiorów tegorocznych doskonale się zapowiadających, może mieć decydujące znaczenie dla dalszego biegu naszego życia gospodarczego.

Jak stwierdza instytut badania konjunktur gospodarczych i cen, okres po zbiorach przy-

niesie dopływ siły nabywczej na wieś, należy jednak liczyć się z prawdopodobieństwem tego, że ceny nie będą się kształtowały pomyślnie dla rolnictwa, a w związku z ograniczeniami pracy w przemyśle w okresie ogólnej recesji zmniejszyć się może i zdolność nabywca ludności miejskiej. Przemysł włókienniczy więc i po zakończeniu okresu gwałtownych ograniczeń pracy zachowywać będzie musiał wielką ostrożność, nie podnosząc produkcji do rozmiarów z końca ubiegłego roku.

Pewna poprawa zauważyć się już daje w branży sukienniczej

i wełnianej, przyczem jako objaw dodatni wypada podkreślić, że przy zawarciu transakcji wymagane jest uiszczenie pewnej kwoty w gotówce.

Również w ostatnich dniach zanotowano poprawę w branży skórzananej, w której zauważyć się daje wzmoczony ruch, przyczem ceny mają tendencję bardzo mocną, a nawet należy się spodziewać, zdaniem sfer kompetentnych, pewnej wyższej cen.

Na ogół sfery kupieckie stolicy przywiązują dużą wagę do urodzajów, które oby ziszczyły pokładane w nich nadzieje.

M. G.

## Skoordynowane wysiłki przemysłu i kupiectwa

przyczynić się mogą do wzmocnienia eksportu

Zagadnienia intensyfikacji eksportu stały się ostatnio hasłem dnia.

W walce o równowagę bilansu handlowego jest to jedna z dróg, prowadzących do osiągnięcia dodatniego salda. Rozwój eksportu musi jednak opierać się na ścisłym współdziałaniu całego szeregu gałęzi, zainteresowanych w jego rozwoju. W pierwszym rzędzie współdziałanie przemysłu i handlu oraz sfer rządowych może stworzyć takie warunki, które umożliwią produkcji polskiej przystosowanie się do konkurencji na rynkach światowych. Przemysł i handel musi sobie zdać sprawę z tego, że tylko energiczne współdziałanie przemysłu i handlu eksportującego może opanować piętrzące się na rynkach światowych przeszkody. Pogłębienie współpracy opierać się musi na przekonaniu, że pomiędzy przemysłem i handlem eksportowym nie istnieją zasadnicze rozbieżności interesów. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że eksport zwłaszcza zamorski, który nie zostanie oparty na żadnym konkretnym i wspólnie opracowanym planie, musi zawieść. Przemysł i handel musi uświadomić sobie konieczność współpracy na terenie rynków zagranicznych, na których tylko koordynacja wysiłków może skutecznie przeciwstawić się, opierając wszel-

kiemi środkami technicznymi i finansowymi konkurencji. Zwłaszcza, jeżeli chodzi o eksport produktów wysoko-gatunkowych, to tutaj tylko oparcie się o handel eksportowy może istnieć nie dać pewnych wyników.

Pierwszym widnym przejawem takiej widocznej współpracy winno być zapoczątkowanie niezwykle energicznej propagandy na terenie zagranicy, która dotąd pozostawała wiele do życzenia. Poza to należałoby pomyśleć o zadziernięciu ścisłej współpracy pomiędzy poszczególnymi wielkimi firmami eksportującymi zarówno przemysłowymi, jak i handlowymi. Wreszcie obie te grupy winny podjąć wspólne narady, celem bliższego spreeczowania podstaw współpracy, która przy czyniłaby się bezwzględnie do znacznego wzmocnienia eksportu. Te czynności przygotowawcze winny być podjęte jaknajrychlej, bo konkurencja zagraniczna poczyniła już cały szereg posunięć, które w dużej mierze spowodować mogą osłabienie eksportu.

M. K.

## W OGNIU WALKI STREJKOWEJ

Porzucenie pracy przez pół miliona robotników angielskiego przemysłu bawełnianego zmusiło rząd do zbadania warunków produkcji

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego“)

MANCHESTER, 30 lipca.

Wysiłki ministerstwa pracy w kierunku rozwiązywania konfliktu w przemyśle bawełnianym nie przyniosły pozytywnych wyników. Niemożliwe okazało się wynalezienie podstawy porozumienia, któreby pozwoliło na wymianę opinii pomiędzy przedstawicielami przedsiębiorców, a delegatami robotników.

Przedalniczy oświadczają, że 91 proc. członków ich federacji domaga się niższej płacy robotni-

czych.

Robotnicy ze swej strony, opierając się na rezultacie głosowania ich organizacji nie zgadzają się na zniżkę płac.

Minister handlu oświadczył w izbie gmin, że rząd powoła do życia komisję, mającą na celu przeprowadzenie ankiety w przemyśle bawełnianym. Komisja ta, która rozpocznie swe prace bezpośrednio po wakacjach, składać się będzie z 2 ministrów, jednego przemysłowca, jednego lidera robotniczego i

jednego rzeczoznawcy. Ankieta nie będzie publiczną, ale rząd będzie komunikować od czasu do czasu osiągnięte wyniki.

Panuje opinia, że komisja będzie mogła złożyć swe sprawozdanie przed końcem roku bieżącego.

\*\*\*

Sytuacja przemysłu pozostaje pod znakiem konfliktu. Niebezpieczeństwo lock-outu jeszcze nie minęło. Zapotrzebowanie nie pozostaje słabe.

A. R.

**Polski towar, przez polskie porty na polskich okrętach — oto współczesne hasła gospodarczego rozwoju państw**



## Hakoah amerykański przyjeżdża do Polski

Mistrzowska drużyna Stanów Zjednoczonych, Hakoah nowojorski, w skład którego wchodzi szereg dawnych graczy zespołu wiedeńskiego przybędzie we wrześniu na tournée do Polski. Obecny skład Hakoahu wygląda następująco: Fabian, Gross, Gross II, O'Neil, Gutman, Drucker, Fischer, Eisenhoffer, Häusler, Wortman Schwarz.

## Finał drużynowego mistrzostwa Polski w tenisie

Do międzygrupowego finału o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie staje warszawski LTK. o raz AZS Poznań. Zwycięzca tego meczu spotka się w ostatecznym finale z mistrzem Polski LTK.

## Skandaliczny skład reprezentacji Polski na mecz z Czechosłowacją

WARSZAWA, 30 VII. (Telef. od sportowego kor. „Gł. Por.“). Kapitan związkowy p. mjr. Lot ustali dzisiaj, zgodnie z naszą zapowiedzią, skład reprezentacyjnej drużyny Polski na mecz z Czechosłowacją. Skład ten niewiele różni się od podanego przez nas onegdaj, brak jest jedynie graczy łódzkich Karasiaka i Kahana, których pominięcie w składzie reprezentacji wywołało w sferach sportowych stolicy ogólne rozczarowanie i niezadowolenie.

Zespół reprezentacyjny przedstawi się następująco: Fontowicz — Bułanow, Martyna —

Bajorek, Kotlarczyk I, Kotlarczyk II — Szperling, Kozok, Kałuża, Gumowski, Rusinek. Tak więc zaszczyt bronięcia barw Polski przypada jedynie graczom Krakowa i Warszawy, któ

## Puchar dla łodzianina biorącego udział w biegu dookoła Polski

Łódzka międzyklubowa komisja kolarska ufundowała puchar dla łodzianina, który zajmie pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji w kolarskim biegu dookoła Polski.

## Neszper startuje w biegu dookoła Polski

Dowiadujemy się, że łodzianin Henryk Neszper (Ł. K. S.) zgłosił się do biegu dookoła Polski. Młody ten kolarz ma w roku bieżącym do zanotowania szereg poważnych sukcesów, z których najważniejszym jest zwycięstwo w biegu Łódź — Poznań i pokonanie zawodników tej miary co Kłosewicz. Więccek, Sobolewski, Ocieki i inni.

## Sukcesy Kadimy w Kaliszu

Zespół piłkarski łódzkiej Kadimy bawił dwa dni w Kaliszu. Pierwszego dnia grali łodzianie z Ł. K. G. S., zwyciężając pewnie 4:1. Bramki zdobyli Sztajman, Lubochiński i Rubin-sztajn.

Drugiego dnia grała Kadimach z najlepszą drużyną Prosną, uzyskując zaszczytny wynik remisowy 1:1. Łodzianie grali w składzie osłabionym, z rezerwową linią ataku. Jedyną bramkę zdobył Lubochiński.

**Czytajcie „Głos Poranny”**

rym dodano do bramki jedynie Fontowicza z Warty. Conajmniej dziwnym wydać się musi wstawienie do reprezentacji graczy: Bułanowa, Gumowskiego, Rusinka i Bajorka, podczas gdy lepszych od nich jest w Polsce cała kupa.

Powyższy zespół reprezentacyjny rozegra w najbliższy czwartek mecz treningowy z teamem Krakowa, który wystąpi w składzie: Szumiec — Pychowski, Zastawniak — Ptak, Chruściński, Seichter — Balcer, Kowalski, Smoczek, Pazurek, Kubiński.

## Skład reprezentacji Łodzi na mecze z Warszawą i Lwowem

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego kapitan związkowy Ł. Z. O. P. N. p. Konopka, który natychmiast po przyjeździe, ustalił składy drużyn reprezentacyjnych Łodzi na mecze z Warszawą i Lwowem, przyczem do stolicy jedzie pierwszy garnitur, ze Lwowem zaś grać będzie zespół rezerwowy.

Skład reprezentacji na mecz z Warszawą jest następujący: Miła - Cyll, Karasiak - Kahana, Wieliszek, Jasiński - Michalski, Herbstreich, Królik, Jańczyk, Śledź. Jako rezerwowi jadą: Nureczyński (Widzew) i Falkowski (ŁTSG.)

W Łodzi ze Lwowem grać będzie drużyna w składzie: Michalski - Kubik Al., Wildner - Trzmiela, Pogodziński, Hinc - Stohlenwerk, Chojnacki, Król, Winsche, Bergman. Rezerwa:

Zgłaszajcie się na członków Koła Opiekunów przy Sądzie dla nieletnich w Łodzi. Praca ideowa bez żadnych zobowiązań materialnych!

## Popis gimnastyczno-sportowy Bar Kochby

W najbliższą niedzielę odbędzie się na terenach parku hełnowskiego zabawa ogrodowa, połączona z dorocznym popisem gimnastyczno-sportowym Bar Kochby.

Na program popisu złożą się ćwiczenia gimnastyczne grup wzorowych, walki zapasnicze, zawody bokserskie i dźwiganie ciężarów. W zawodach wezmą udział najlepsi zawodnicy klubu, a więc w boksie Rubin i Szezyngier i w dźwiganie ciężarów czołowi ciężarowcy Łodzi, z pięciokrotnym mistrzem Polski Wajngartenem i Mincem na czele.

Początek tej ciekawej imprezy o godz. 3 po południu. W czasie zawodów przygrywać będą dwie orkiestry.

## Najbliższa niedziela sportowa

Najbliższa niedziela 4 sierpnia przyniesie cały szereg imprez, z których najważniejszymi są: mecz lekkoatletyczny Polska — Węgry w Budapeszcie, następnie mecz piłkarski Polska — Czechosłowacja w Krakowie dalej start II biegu dookoła Polski, następnie mistrzostwa Polski pływackie w Warsza-

wie, wreszcie mistrzostwa wioślarzów Polski w Bydgoszczy. Poza to odbędzie się międzymiastowe spotkanie piłkarskie — rewanżowe Lwów — Łódź w Łodzi oraz Łódź — Warszawa w Warszawie. Przed meczem Polska — Czechosłowacja spotkają się w Krakowie Lwów — Kraków.

**Wkrótce!**  
**„Byrk wędrowny”**  
w kinie „CAPITOL”

## Ruch gra z Hamburger S. V.

W dniu 3 sierpnia rozegra Ruch mecz z Hamburger S. V. w Wielkich Hajdukach, a w dniu 17 i 18 sierpnia spotka się w Gdańsku z Gedanją i Schupo.

## Holenderski klub Philips gra z Ł. K. S-em

Jak już donosiliśmy przybył do Polski na tournée holenderski mistrz piłki nożnej Philips, który rozegra w dniu 15 sierpnia spotkanie z łódzkim klubem sportowym. Jest to już druga oferta Philipsa, pierwszą bowiem LKS odrzucił, gdyż termin 13 sierpnia, jako dzień powszedni nie odpowiadał czerwonym.

**Zwiedzajcie P. W. K.**

PIJCIE TYLKO  
**NAPOJE GAZOWE**  
z fabryki  
**„Źródło” (Z. Gomoliński)**  
Kilińskiego 97.  
Tel. 9-87 i 33-72.

**Poszukiwany Majsterszewcki**  
zdolny do kierowania większym oddziałem.  
Oferty sub. „Sp. Akc.” do biura ogł. S. Fuchsa, Łódź, Piotrkowska 50. 362

**Park „Juljanów”**  
Niedziela, 4-go sierpnia r. b.  
**WIELKA ZABAWA OGRODOWA**  
Bezpłatnie **AUTO** ?? Otrzyma kto ??  
6-cio cylindr. karetka  
Jeden z posiadaczy biletu wejścia.  
Numer tego biletu ogłoszony zostanie podczas zabawy, a nazajutrz w dziennikach. **Przechowujcie bilety wejścia.**  
AUTO do obejrzenia w firmie Z. Dmowski i S-ka, Piotrkowska 150.  
Tańce. Niespodzianki. Konkurs piękności. Rakiety.  
**Ogród otwarty od 8-jej rano.**  
Wejście 1 zł. dla młodzieży 50 gr.  
W razie niepogody zabawa odbędzie się 11-go sierpnia.

Do akt. Nr. 1246 i 1248 1928 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego VII rewiru w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1929 roku od godziny 10-jej rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 114 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Wolfa Markusfelda składających się z mebli ocenionych na sumę zł. 6200.—  
Łódź, 20.7.1929 r.  
Komornik St. Górski.

Do akt. Nr. 1911 | 1929 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego VII rewiru w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1929 roku od godziny 10-jej rano w Łodzi, przy ul. Wierzbowej 18 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości należących do fir. „Wierzbowianka” składających się z maszyny do skrecania nici ocenionych na sumę zł. 950.—  
Łódź, 18.7. 1929 r.  
Komornik St. Górski.



Największa sensacja sezonu  
T. E. LAWRENCE

# „BUNT ARABÓW”

Powieść  
Cena zł. 7.00

**T. E. LAWRENCE** „który podczas wojny światowej wywołał powstanie szerepów arabskich przeciw Turcji. Gdyby posiadał ambicje **NAPOLEONA** mógłby zostać cesarzem ubóstwiających go Arabów”.

**BERNARD SHAW** nazwał „Bunt Arabów” najlepszą książką wojenną od czasów słynnych pamiętników **Juljusza Cezara**.

Dalszy ciąg przygód **T. E. LAWRENCE'A** ukaże się w dziele p. t. **BURZA nad AZJĄ**.

Żądać we wszystkich księgarniach, czytelnich i kioskach kolejowych „Ruchu” oraz bezpośrednio w Wydawnictwie „Biblioteka Groszowa” Warszawa Moniuszki 11.

**KREM CAZIMI**  
METAMORPHOSA

radikalnie usuwa piegi, opaleniznę, wagi, plamy, zmarszczki i inne wady cery.

By Royal Letnia Paris

## „Cyrk Wędrowny”

przybywa do Łodzi i rozwinie swe namioty w kinie „CAPITOL”. — Na czele trupy:  
**John Gilbert**  
**Renée Adorée**  
**Lyonel Barrymore**

372

**Dr. H. REITEROWSKI**  
spec. choroby płucne  
Ewangelicka 1, tel. 66-90  
powrócił.

**Bacność Letnicy z Wiśniowej Góry**  
Na Wiśniowej Górze można dostać codziennie o godz. 8-iej „GŁOS PORANNY” w Willi Bendytowicza obok felczera Janickiego.  
U gazeciarza Jamnika.

### Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

#### „Człowiek śmiechu”

Potężne arcydzieło filmowe, osnute na fle powieści Victora HUGO „L'HOMME QUI RIT”  
W rolach głównych:

**CONRAD VEIDT i MARY PHILBIN.**

KINO w OGRODZIE.

Następny program:

„Śpiewaczka ulicy Rosita”

W roli głównej: **MARY PICKFORD.**  
Film będzie ilustrowany śpiewem.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-iej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2-iej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

### PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11—12 ) przyjmują  
2—3 ) kobieta—lekarz  
w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfils i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł.

### W „Poddebiu”

Żądajcie

### „Głosu Porannego”

w budce z wodą sodową tuż przy przystanku tramwajowym.

Dr. med.

### ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE

i DRÓG MOCZOWYCH

Przyjmuje od 3—7 pp.

Dr. med.

### HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedzielę od 11—2 po południu.

Dla pań spec. od godz. 4—5

po poł. dla niezamożnych

CENY LECZNIC.

### Dr. IGNACY GRYNBERG

Choroby wewnętrzne (specj. choroby serca)

przyjm. 6—7 pp. tel. 74-15

ul. Cegielniana 53

powrócił.

ZAGUBIONY

portfel i książeczka wojskowa na naz. Artura Freunda. Zwrócić ul. Stefana 9, w sklepie. Nagroda 20 zł. 87—3

SALON

z przedpokojem, pianinem, elektrycznością, gazową maszynką, wygodną wynajmę. Zawadzka 29; mieszkanie 3

Zawiadamiam wierzycieli masy upadłości **Tadeusza Jarosińskiego**, że w dniu 13 sierpnia 1929 r. odbędzie się w sali posiedzeń Wydziału Handlowego Sądu Okr. w Łodzi przy ul. Żeromskiego 115 o godz. 10 rano **zebranie wierzycieli**, których pretensje zostały sprawdzone i przyjęte do masy, w celu zawarcia układu pojednawczego lub też kontraktu związkowego.

Syndyk tymcz. ap. adw. **Wilhelm Lilker.**  
Karolewska 11.

Nr. 1486/29

### Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XVI rewiru **Rafał Sakkilari**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3 na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 6 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 167 przy ul.

Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do **Dawida Feldbrila** składających się z blachy stalowej oszacowanej na zł. 2300.—

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik **R. Sakkilari**

Do akt. Nr. 1873-1929 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego VII rewiru w Łodzi, **Stefan Górski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wschodniej 42 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do **Majera Łajba Grinszteina** i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 400.

Łódź, 17.7. 1929 r.

Komornik

**St. Górski.**

Do akt. Nr. 1901-29 r.

### Ogłoszenie

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi **Leon Wąsowski** zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul.

Piotrkowskiej 38 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do **Abrama Szydłowskiego** i składających się z towaru sportowego oszacowanego na sumę zł. 500.—

Łódź, dn. 30.VII.29

Komornik

**L. Wąsowski**

Do akt. Nr. 1093 | 28 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi **KAZIMIERZ SUZIN**, zamieszkały w m. Łodzi przy ul. Szkolnej Nr. 14, na mocy art. 1146 i 1147 Ust. Post. Cyw., obwieszcza, że w dniu 18 września 1929 roku od godz. 10-iej rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łodzi przy ulicy Stefana Żeromskiego Nr. 115, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości położonej w m. Łodzi, przy ulicy Aleja I maja Nr. 119, oznaczonej Nr. hip. 1575 i 1576 a rep. hip. Nr. 4877, należącej do **Chawy-Gitli** vel **Gustawy Halbersztadt**.

Opisywana nieruchomość składa się z placu ogólnej przestrzeni 9.600 łokci kwadratowych.

Wyżej wymieniona nieruchomość nie jest zastawiona, ani też wydzierżawiona, posiada księgę hipoteczną, która przechowywane jest w Archiwum Wydziału Hipotecznego w Łodzi, oznaczoną Nr. hip. 1575 i 1576, a rep. hip. Nr. 4877, obciążona długami hipotecznymi i innymi zobowiązaniami na sumę 75.000 marek, 183,380 złotych i 35.600 dolarów, i prawa do tej nieruchomości w równych niepodzielnych częściach należą do **Moszkazy i Perli Marii** z **Szajnów małż. Herszenberg**, **Wolfa syna Arona** i **Chany Gitli** vel **Gustawy małż. Halbersztadt i Cudeka syna Moszkazy i Ruchli córki Abrama-Haltera małż. Herszenberg**, zostaje wyznaczona do sprzedaży na zaspokojenie pretensji **Enocha Szejninszajdera**, na mocy klauzuli egz. b. Sądu Pokoju 4 Okręgu m. Łodzi z dnia 13 sierpnia 1928 r. za Nr. 2326.

Licytacja wymienionej nieruchomości rozpocznie się od sumy 10.000 złotych.

Osoby zamierzające brać udział w licytacji obowiązane są złożyć rekojmię (vadjum) w wysokości 1.000 złotych.

Akta sprawy licytacyjnej mogą być przejrane w kancelarii Sądu Okręgowego w Łodzi, a także w kancelarii działającego komornika.

KOMORNIK SĄDOWY **K. SUZIN.**

Kurator upadłości firmy „**I. A. Ajzenberg**”, fabryka wyrobów pończosznich „**Tip-Top**” w Łodzi przy ul. Lipowej 4, podaje do wiadomości, że Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 25 lipca 1929 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „**I. A. Ajzenberg**” i jej właścicielowi **Abramowi Ajzenbergowi** handlującemu w Łodzi przy ul. Lipowej 4, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć początkowo na dzień 25 lipca 1929 r., 3) zamianować Sędzią Komisarzem s. h. **Kazimierza Kona**, 4) zamianować Kuratorem upadłości adw. **Abrama Kaleckiego**, 5) upadłego osadzić w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują, 7) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H., 8) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. 9) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności, 10) odpis wyroku zakomunikować prokuratorowi przy sądzie okręgowym w Łodzi.

Zarazem kurator upadłości podaje do wiadomości, iż Sędzia Komisarz wyznaczył zebranie wierzycieli celem wysłuchania sprawozdania Kuratora i wyboru syndyka tymczasowego na dzień 9 sierpnia 1929 r. o godz. 12-iej w poł. w sali nr. 57 gmachu sądu okręgowego w Łodzi. Zgłaszający się wierzyciele winni przedstawić do wady ich wierzytelności.

Kurator upadłości  
**ABRAM KALECKI, Adwokat.**

**DR. MED. RAPEPORT**  
UROLOG.  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
Pr. Narutowicza 25 (Dzielna) telefon 44-10.  
Przyjmuje od 1—2 i 4—8 w.

**DORCELANE** przyjmuje cji zarówno wyroby z marmuru i kości słoniowej wykonanie trwałe i tanio.  
**OBRAZY** kupuje i sprzedaje tudzież restauruje jak nowej tak starej szkoły.  
Piotrkowska 62, pr. of. IV wejśc. Ip  
**WATTENBERG, tel. 65 92**

**Kwitnące pelargonie**  
w korytkach do siedmiu okien okazyjnie do sprzedania  
Tramwajowa 5, m. 15.

**Doktor W. Łagunowski**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
**PRZEPROWADZIŁ** się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta).  
Tel. 81-83.  
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano od 1-iej do 2.30 pp. od 6 do 8.30 wiecz w niedziele i święta od 10 do 1-iej

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaręczynowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr. — Ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. za zastrzeżone miejscowe dopłata.